

Za wycofującymi się wojskami chińskimi zostaje zniszczony kraj

HANOI (PAP). Wietnamska Agencja Informacyjna donosi, że mimo oświadczeń Pekinu o wycofaniu wojsk z terytorium Wietnamu, Chińczycy kontynuują zbrodnicze, agresywne poczynania w północnych prowincjach SRW.

Od 5 marca artyleria chińska planowo ostrzeliwała Lang Son, stolicę prowincji o tej samej nazwie. Na przedmieściach Lang Son trwały w czwartek ciężkie walki.

Działania wojenne nie ustały także w prowincjach Lai Chau Hoang, Lien Son, Cao Bang, Quang Ninh. W prowincji Lai Chau nieprzyjaciel umacnia się na zajętych pozycjach i podejmuje ataki na oddziały wojsk wietnamskich, które podejmują operacje kontrofensywne.

Szerokie rozmiary przybrały grabieże dokonywane przez wojska chińskie.

Jak poinformował z Lang Son korespondent Agencji France Presse, 8 marca wojska wietnamskie przywróciły całkowitą kontrolę nad tym ważnym pod względem strategicznym miastem.

Wycofując się w kierunku granicy wojska chińskie niszczą za sobą mosty, linie kolejowe, szosy i inne obiekty.

Chomeini poparł rząd Bazargana

PARYŻ, LONDYN, TEHERAN, WASZYNGTON (PAP). Premier Iranu Mehdi Bazargan i ajatollah Chomeini kontynuują w Komite pierwszej rundy rozmów na temat obecnej sytuacji w Iranie. Szczegółów rozmów nie ujawniono, przypuszcza się jednak, że dotyczy one głównie położenia kresu faktycznej dwuwładzy utrzymującej się w kraju. Obserwatorzy odnotowują coraz większe rozbieżności między Bazarganem, reprezentującym tzw. linię republikańską, a Chomeinem, który opowiada się za islamizacją kraju.

Czwartkowe gazety doniosły o egzekucji czterech mężczyzn, schwytych w czasie gwałtu i o publicznej chłobie kobiety, która dopuściła się zdrady małżeńskiej.

Według doniesień z Waszyngtonu — sekretarz ds. marynarki wojennej Graham William Clayton oświadczył, że Iran poinformował rząd USA, iż rezygnuje z zakupu 4 najnowocześniejszych niszczycieli zamówionych przez rząd szacha.

TEHERAN (PAP). Według najnowszych informacji, ajatollah Chomeini udzielił poparcia tymczasemnowemu rządowi rewolucyjnemu Bazargana. Zdemontowano oficjalnie jakoby obecny premier zamierzał podać się do dymisji.



NEPAL — zabytkowe miasteczko Bhatgaon.

CAF — VNA

Wizyta A. Kosygina w Indiach

DELHI (PAP). Na zaproszenie rządu Indii przybył do Delhi z oficjalną przyjacielską wizytą przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin. W pierwszym dniu wizyty A. Kosygin przyjął ministra spraw zagranicznych Indii, Atala Behari Vajpayee, przeprowadził rozmowę z wiceprezydentem Basappa Danappa Jaitim.

A. Kosygin złożył wizytę w Parlamencie. Podczas wspólnego posiedzenia obu izb Parlamentu, premierzy obu krajów wygłosili przemówienia.

Rozmowy Carter — Sadat • Plany wprowadzenia poważnych sił wojskowych USA w rejon Bliskiego Wschodu

KAIR (PAP). Prezydent USA, Jimmy Carter kontynuuje rozmowy z prezydentem Egiptu Sadatem. Poinformowano, że w najbliższym czasie, w drodze do Kairu, w której rzuca on na szalę cały swój prestiż, aby nakłonić wreszcie Egipt i Izrael do zawarcia dwustronnego układu pokojowego i tym samym podreperować pozycje Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie, zachwiana po ostatnich wydarzeniach w Iranie — napotyka na poważne trudności. Oficjalne koła egipskie nie ukrywają, iż tzw. nowe propozycje amerykańskie, do tej pory nie ogłoszone oficjalnie, nadal zawierają punkty sporne. Dotyczą one zarówno wycofania kontrowersyjnego projektu, tzw. autonomii palestyńskiej na terenach okupowanych przez Izrael, jak również kwestii wycofania się Izraela z Synaju.

Umocnia się blok państw arabskich, sprzeciwiających się inicjatywom amerykańskim. Motywem działalności w tym kierunku staje się nie tylko rokowanie egipsko-izraelskie i ewentualność podpisania traktatu między Kairem a Tel-Awivem, lecz także ostatnie kroki militarne, podjęte przez USA.

WASZYNGTON (PAP). Równoległe z odczeka szerokim rezerwowem wizyta prezydenta Cartera w Egipcie i Izraelu Pentagon, działając możliwie dyskretnie, planuje założenie baz wojskowych na Bliskim Wschodzie. USA mają zamiar wprowadzić w rejon Bliskiego Wschodu poważne siły wojskowe.

Jednym z ważnych elementów całego programu jest propozycja utworzenia nowej, V Floty Stanów Zjednoczonych, która otrzymałaby nazwę Floty Oceanu Indyjskiego i pociątkowo operowałaby z brytyjskiej bazy na wyspie Diego Garcia.

W Waszyngtonie twierdzi się, że prezydent Carter w czasie wizyty w Egipcie i Izraelu przedstawił projekt utworzenia w każdym z tych krajów jednej amerykańskiej bazy lotniskowej. W Egipcie baza ta znajdowałaby się na Synaju, a w Izraelu przypuszczalnie w rejonie miasta Elath. Głównym celem obecności wojskowej USA na Bliskim Wschodzie miałyby być kontrola zasobów arabskiej ropy naftowej.

Zmarł kardynał J. Villot

W Watykanie zakomunikowano, że w piątek zmarł w wieku 73 lat kardynał, sekretarz stanu Jean Villot. Kapłusz kardynalski otrzymał on w r. 1965. Urząd sekretarza stanu w Watykanie piastował od roku 1969. W okresach po śmierci Pawła VI i Jana Pawła I pełnił funkcję kamerlinga Kościoła.

Ponad 16 mld zł zebrano na NFOZ

WARSZAWA (PAP). Od początku 1973 r. do połowy 1978 r. zebrano na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia ponad 16 mld zł. Wielkość wpłat społecznych wzrasta z roku na rok. O ile w 1973 r. na konto tego Funduszu wpłynęło 2,3 mld zł to w r. 1977 — 3,4 mld zł.

W okresie 5 lat sfinansowano budowę obiektów służby zdrowia, które już zostały oddane do użytku, m. in. 2670 łóżek szpitalnych, 48 przychodni zdrowia, 263 ośrodki zdrowia, 22 kłobki i 15 domów opieki społecznej.

W budowie znajdują się 23 duże szpitale, w tym Centrum Onkologii oraz szereg mniejszych obiektów. Pod koniec ub. roku na koncie NFOZ znajdowało się 9,4 mld zł.

magazyn

M

sobota niedziela

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁACZCIE SIĘ

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

GAZETA

Południowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

10, 11. III. 1979 R. ◆ NR 54 (9573) ROK XXXI ◆ CENA 1 ZŁ ◆ WYD. A

W Krakowie obradują sejmowe komisje

Projekt stworzenia terenowego funduszu odnowy zabytków

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie dwudniowe obrady grupy posłów Sejmowych Komisji Kultury i Sztuki oraz Prac Ustawodawczych. W obradach uczestniczyli gospodarze regionu: zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KK PZPR — poseł Kazimierz Barcikowski, sekretarz KK PZPR — Stefan Markiewicz, prezydent miasta Krakowa — Edward Barszcz oraz wiceminister kultury i sztuki — prof. dr Wiktor Zin. Tematem poselskich rozmów była dyskusja nad projektem sejmowej ustawy o terenowych funduszach odnowy zabytków. Projekt ten rozpatrywany będzie na jednej z najbliższych sesji Sejmu.

Nieprzypadkowo na miejsce tej dyskusji wybrano właśnie Kraków: w żadnym innym polskim mieście sprawa kompleksowych zabiegów rewolucyjnych nie jest sprawą równie pilną

i równie istotną. Tu właśnie na każdym kroku widać, jak ogromnie cenna jest każda społeczna inicjatywa, zmierzająca do ratowania i zabezpieczenia unikalnych w skali światowej zabytków. Zgodzona wśród posłów koncepcja stworzenia terenowego funduszu ich odnowy będzie — w wypadku przyjęcia tej przez Sejm — kolejnym krokiem na trudnej, wymagającej wielkich nakładów finansowych i wysiłków organizacyjnych drodze do uratowania bezcennych skarbów narodowej kultury.

Projekt ustawy przewiduje, że na fundusz odnowy zabytków składałyby się darowizny, wpłaty ze zbiorów publicznych i specjalnych imprez, wpłaty indywidualne osób fizycznych i przedsiębiorstw, dopłaty do biletów wstępu do obiektów zabytkowych i muzeów (opłaty nie obowiązują

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W Nowosądeckim Klubie Twórców i Działaczy Kultury

Wieczór Jalu Kurka

(Inf. wł.) O barwności województwa nowosądeckiego przesądza nie tylko piękno krajobrazu. Blasku przydaje tej ziemi również bogata, zróżnicowana kultura. Pisaliśmy niedawno, że powstał tu Klub Twórców i Działaczy Kultury zrzeszający czołowych pisarzy, plastyków, twórców ludowych i animatorów kultury, którzy pragną pobudzić socjalistyczne przeobrażenia swego regionu.

Wczoraj odbyła się w Nowym Sączu pierwsza publiczna impreza nowego stowarzyszenia. Gościem Klubu był obchodzący przed kilku dniami 75. urodziny Jalu Kureka. Popularny i ceniony twórca związany jest od kilku dziesięcioleci zarówno z Krakowem jak i z Podhalem. Właśnie o tym nurcie twórczości autora „Księgi Tatru” i powieści „Grypa szaleje w Naprawie” mówili wczoraj Julian Kawalec, Zbigniew Siatkowski, (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kongres Studenckiego Ruchu Naukowego

Nauka i wiedza — ojczyźnie

Pod hasłem „Nasza nauka, wiedza i praca socjalistycznej Ojczyźnie” w Katowicach rozpoczął wczoraj swoje obrady II Kongres Studenckiego Ruchu Naukowego. 700 delegatów reprezentujących wszystkie środowiska akademickie kraju serdecznie powitało przybyłych na Kongres gości, a wśród nich: sekretarza KC PZPR Andrzeja Werblana, kierownika Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR Jerzego Kuberskiego, ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Janusza Górskiego, rektorów

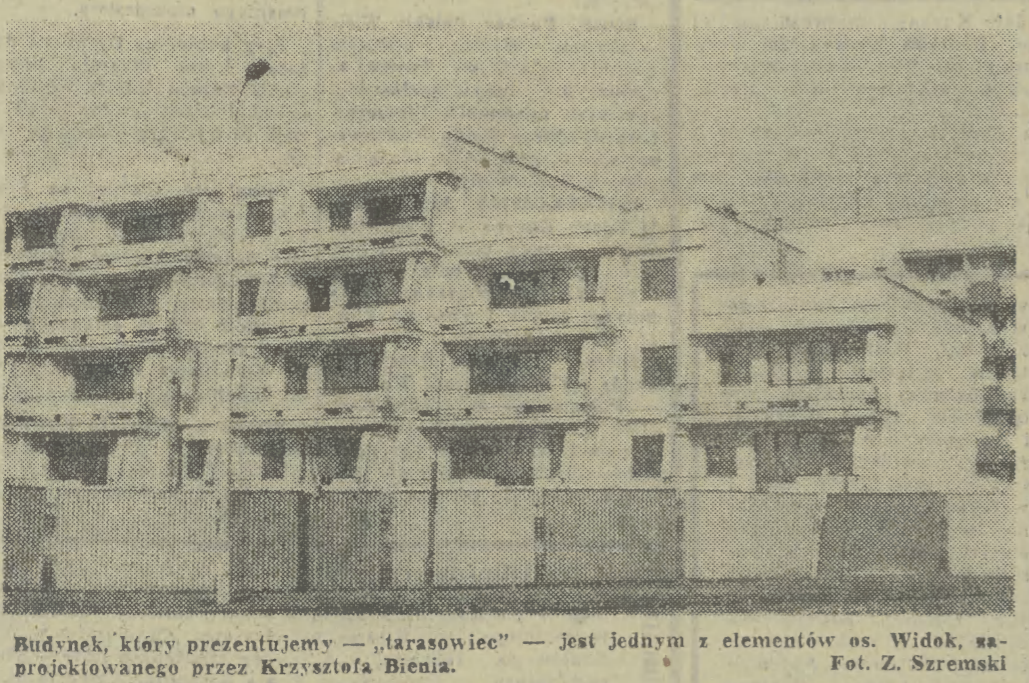
wyższych uczelni i przedstawicieli świata nauki. W Kongresie uczestniczą także delegacje studentów ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Bułgarii i Wietnamu. Andrzej Werblan przekazał uczestnikom Kongresu pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Wczoraj Kongres obradował na dwóch sesjach plenarnych. Zastanawiano się przede wszystkim nad przyczynami ciągle jeszcze niskiej efektywności studiów. Niepokój musi budzić

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Literaci i redaktorzy naczelni o sprawach kultury

(Inf. wł.) Truizmem jest twierdzenie, że Kraków to miasto, w którym w Polsce i świecie órodek kulturalny. Tymczasem nie zawsze owo bogactwo znajduje właściwe odzwierciedlenie w krakowskiej prasie, radiu czy TV. Pracujemy w jednym mieście, często się spotykamy, ale na łamach prasy czy na antenie, przynajmniej, nie za często gościnny naszycy krakowscy pisarze. Dlaczego tak się dzieje? Na powyższe pytanie, a także na wiele innych, wiążących się z publicystyką kulturalną i współpracą pisarzy z krakowskimi redakcjami dyskutowano wczoraj w lokalu ZLP przy ul. Krupniczej, w czasie spotkania Egzekucyjny organizacji partyjnej literatów z redaktorami naczelnymi. Dyskusję prowadził I sekretarz tej organizacji, Janusz Rozko, a uczestniczył w niej sekretarz KK PZPR Jan Grzelak i prezes Zarządu Oddziału ZLP Jan Pieszczołowicz. (r)



Budynek, który prezentujemy — „tarasowiec” — jest jednym z elementów os. Widok, zaprojektowanego przez Krzysztofa Bierni. Fot. Z. Szreński

APN i „Gazeta”

Umowa o współpracy

(Inf. wł.) Wymiana informacji między poszczególnymi redakcjami sprzyja lepszemu poznaniu problemów, zbliża zespoły, zacieśnia związki. Redakcja „Gazety Południowej” utrzymuje liczne kontakty z piśmami krajowymi oraz zagranicznymi.

Od wielu lat „GP” współpracuje z Oddziałem AP „Nowosti” w Krakowie. Otrzymujemy stamtąd materiały poświęcone różnorodnym problemom Kraju Rad. Ta duża i pozytywna współpraca doczekała się wczoraj usankcjonowania przez podpisanie wspólnej umowy. Z tej okazji gościł w redakcji „GP” kierownik krakowskiego Oddziału APN — Borys Frolow. Umowa przewiduje wymianę materiałów, wyjazdy dziennikarzy itp. (maj)

Na budowie Fabryki Domów w Kobierzynie

Dzięki wysiłkowi załogi „Chemobudowy” pod koniec roku ruszy produkcja

(Inf. wł.) Skrecając w Borku Fałeckim z szosy zakopiańskiej na Skawinę, po około 2 km jazdy, widzimy po lewej stronie ogromne kłębki dymu i pary. Tak od kilku miesięcy, bez przerwy, dniami i nocą pracuje betonownia „Chemobudowy”. Jesteśmy na terenie jednej z najważniejszych inwestycji miasta Krakowa, na budowie kolejnej w naszym mieście fabryki domów.

Fabryka ma symbol FD 6, a owa „szóstka” oznacza, że produkować się tu będzie 6 tys. izb rocznie. Koszt inwestycji — 400 mln zł. Cykl budowy takich fabryk trwa 36 miesięcy, jednakże, ze względu na niezwykle pilne potrzeby mieszkaniowe, „Chemobudowa”, jedna z najlepszych firm budowlanych Krakowa, podjęła się zbudować fabrykę do grudnia 1980 r. Po zbilansowaniu potrzeb i możliwości krakowskiego budownictwa przed załogą postawiono jeszcze trud-

Rewelacyjne informacje

byłej pracownicy centrali NATO

BERLIN (PAP). W dniu 5 marca br. pracownica Sekretariatu Generalnego NATO — Ursel Lorenzen przeszła do NRD. Fakt ten wywołał ogromne zamieszanie w Kwaterze Głównej NATO w Brukseli oraz w kołach wojskowych na Zachodzie. Telewizja NRD nadała 8 bm. w dzienniku wywiad z Ursel Lorenzen, która pracowała w Sekretariacie Generalnym od roku 1967, ostatnio jako asystentka dyrektora operacyjnego NATO.

U. Lorenzen miała w okresie swojej 12-letniej działalności dostęp do tzw. „centrum sytuacji”, w którym gromadzi się i opracowuje wszystkie informacje polityczne, militarne i wywiadowcze. Poinformowała (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Miałem okazję czytać listy, dokumenty o pewnym młodym naukowcu i leśniku zarazem, który w 1945 roku zginał na Ziemiach Odzyskanych. Nazwał się Marian Maskulinski. Od tego czasu ogromne obszary Puszczy Pińskiej nazywają się jego imieniem. To jest to nadświadcstwo, w którym położona jest słynna leśniczówka „Pranie”. Konstancja Hlufona Gaczińskiego. Ot, temat jakichś temat. Bo u nas, w tym, że ktoś zginał za wielką sprawę nie ma. I o takiej śmierci mówią ludzie — zwykła ludzka sprawa, rodzinna opowieść...

dejmowaniu decyzji. MUSAŻE BYĆ TWARDE, JAK NA INTELIGENTA PRZYSTAO...
Uświadomiłem sobie, że wstydem, że w naszej potocznej świadomości takie zdania o inteligencji nie funkcjonują — po prostu ich nie ma. Co więcej — to jedno zdanie z prywatnego listu świadczą o tym, że w świadomości Maskulinskiego istniał pewien wzorzec inteligenta — pewna postawa moralna, która była opóźniona i trzeba jej było sprostać. „Jak na inteligenta przystało...”. Kto dziś tak pisze? A przecież wielu tak myśli! I jakże wielu inteligent-

tów, jest naprawdę twardych, choć nie tak formułują swoją postawę. Bo słowo „twardy” nabrało innej barwy i innego znaczenia. Wszak mówi się przecież — „twardo-głowi” o tych, którym nie starcza zalet umysłu i wyobraźni społecznej. I proszę mi wybaczyć tę prywatną dygresję — myślę w tej chwili o mojej matce również, która w 50-lecie swojej pracy naukowo-edytorskiej dostała trzy czerwone goździki i to starczyło jej za odznaczenia, ordery, premie, listy gratulacyjne, bo tych nigdy na oczy swojej nie widziałam. Ho była i jest po prostu twarda. A takich jest tysiące. Ale jest i inna warstwa współczesnej inteligencji. Inteligencja tej grupy polega wyłącznie na inteligentnym przystosowaniu się do kolejnych sytuacji. I dzięki tym zdolnościom wciąż dobrze prosperują. Poświęcam tej grupie tylko jedno zdanie. Bo wiem, że w ostatecznym rachunku ona nie nie znaczy i można by się bez niej kimś obejść. Czego wszystkim ludziom niezależnie od charakteru pracy, szczerze życzę.

to. Są twarzi w ciężkiej mrowczej pracy, konsekwentni w myśleniu i w społecznikowstwie, które nie pcha się na pierwsze strony gazet. I proszę mi wybaczyć tę prywatną dygresję — myślę w tej chwili o mojej matce również, która w 50-lecie swojej pracy naukowo-edytorskiej dostała trzy czerwone goździki i to starczyło jej za odznaczenia, ordery, premie, listy gratulacyjne, bo tych nigdy na oczy swojej nie widziałam. Ho była i jest po prostu twarda. A takich jest tysiące. Ale jest i inna warstwa współczesnej inteligencji. Inteligencja tej grupy polega wyłącznie na inteligentnym przystosowaniu się do kolejnych sytuacji. I dzięki tym zdolnościom wciąż dobrze prosperują. Poświęcam tej grupie tylko jedno zdanie. Bo wiem, że w ostatecznym rachunku ona nie nie znaczy i można by się bez niej kimś obejść. Czego wszystkim ludziom niezależnie od charakteru pracy, szczerze życzę.

Dalekopisem z Zakopanego

Dni Muzyki Karola Szymanowskiego

(Inf. wł.) W Zakopanem rozpoczęły się Dni Muzyki Karola Szymanowskiego. W chwili gdy oddajemy gazetę do druku, w Galerii BWA trwa inauguracyjny koncert festiwalu z udziałem wybitnej polskiej śpiewaczki Teresy Zylis-Gary, skrzypka Konstantego Andrzeja Kulki oraz pianisty Jerzego Marchwińskiego.

Przedwczoraj poinformowaliśmy o programie muzycznym festiwalu, dziś kilka słów o imprezach towarzyszących. Istotny wkład do programu imprezy wniosło przede wszystkim Stowarzyszenie Polskich Artystów i Lutników, urządzając z okazji 25. lecia swego istnienia jubileuszową wystawę w Galerii BWA. Wśród cennych okazów polskiej sztuki lutniczej znajdują się na wystawie XVII-wieczne skrzypce Marcina Groblezza. Stowarzyszenie organizuje ponadto w ramach festiwalu odrębny koncert, z udziałem skrzypkaczki Jadwigi Kaliszewskiej, jej utalentowanego wychowanka Piotra Milewskiego i pianisty Andrzeja Tatańskiego. Soliści będą grać na skrzypcach wykonanych przez lutników zakopiańskich: Franciszka Marulę i Józefa Bartoszkę.

W ciągu trzech lat działalności „Atma”, której gospodarzem jest Maciej Pińkwart, kierownik artystyczny festiwalu, stała się ogniskiem życia muzycznego w Zakopanem. Co miesiąc, albo i częściej odbywają się tu koncerty i odczyty, które cieszą się olbrzymią frekwencją. W ciągu ostatniego roku w Muzeum Karola Szymanowskiego w Zakopanem wystąpił m. in. Jadwiga Romanińska, Andrzej Stefański, Kaja Danczowska, Andrzej Bachleda, Andrzej Hielski. „Atma” skupiła wokół siebie spore grono miłośników muzyki.

Ruch na moście Dębickim przywrócono, ale...

(Inf. wł.) Remont kapitalny mostu Dębickiego rozpoczęto w kwietniu 1978 roku. Prace prowadził Dyrekcja Rozbudowy m. Krakowa nr IV, a głównym wykonawcą było Miejskie Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich. Przypomnijmy, że wówczas, ze względu na zbliżający się sezon turystyczny, zrealizowano tylko prace przewidziane w pierwszym etapie — ograniczając się do wymiany nawierzchni jezdni, chodników oraz zastalowania nowych poręczy. Od czerwca upełniło 9 miesięcy i do tej pory nie przystąpiono do dalszych prac. Inz. do remontu komór rezerwacyjnych, malowania konstrukcji stalowych, rewizji konstrukcji mostu i jego łożysk podporowych.

Tymczasem przedwczoraj popokaly śrubę łączącą tzw. grzebienie dyktacji z elementami przyczółka mostu od strony ul. Konopnickiej. Trzeba było podjąć decyzję o wprowadzeniu na moście jednego kierunku ruchu (do Podgórze), aby umożliwić ekspozycję „Mostostalu” przeprowadzić awaryjnego remontu dyktacji. „Mostostal” wykonał zadanie bardzo szybko i tego samego dnia o godz. 23.30 przywrócono normalny ruch. Czwartkowa awaria potwierdziła jednak bezspornie fakt, że dalsze prace remontowe na moście powinny być rozpoczęte jak najszybciej. Niestety, do tej pory nie udało się znaleźć wykonawców, którzy... chcieliby podjąć się remontu komór rezerwacyjnych. (Pozostałe prace na moście Dębickim zobowiązały się wykonać krakowski „Mostostal” i „Budostal”) Szczęśliwie jednak, że okres 9 miesięcy jest wystarczająco długim terminem, aby przystąpić do zaplanowanego remontu. Zbyt wiele bowiem krakowskich przedsiębiorstw wykonawczych przyzwyczaiło się... że czas w Krakowie płynie wolniej. A to niby dlaczego? (gn)



Wysilki spółdzielni (bo ona reprezentuje lokatorów) są fikcyjne. Naciąg na firmy budowlane nie przynosi zanych wyników...

Jakie jest więc wyjście?

Czy spółdzielnia nie może przejąć, za odpłatnością, usuwania usterek — od wykonawcy? Przedstawiciel „Krakusa” (administruje m. in. osiedlami Azory, XXX-lecia, Biały Prądnik) odpowiedział na moje pytania...

W MIESZKANIACH SPÓŁDZIELCZYCH W KRAKOWIE MIESZKA OKOŁO 240 TYS. OSÓB, KTÓRE ZAJMUJĄ BLISKO CZWIERĆ MILIONA IZB.

Jak się im mieszka? Obywateli większości na pewno dobrze, wygodnie i komfortowo. Ale czy wszystkim? Przeglądając redakcyjną pocztę, coraz częściej natknąłem się na różne skargi lokatorów...

O stanie osiedla Prokocim Nowy w Krakowie napisano już wiele. Krytycznie. Co się na tym wielkim osiedlu zmieniło? Uprzeźdlenie komunikacji tramwajowej, którą mieszkańcy powitali z wielkim zadowoleniem...

W innych osiedlach sytuacja wygląda lepiej. Dość kompleksowo budowano osiedla: Bohaterów Września, Piastów, XXX-lecia.

Rozwiązanie tych wszystkich problemów przeraża jednak możliwości administracji, a nawet spółdzielni i nie na nich chce się skupić w niniejszej publikacji.

o stosunkach: administracja — lokator,

bowiem właśnie mnożą się skargi na funkcjonowanie służb lokatorskich. Zapoznając się z pretensjami lokatorów dowodzi, że bolączki ich nie są wyszane z palca. Oto np. w bloku nr 65 na os. Złoty Wiek nie prowadzi się zabiegów konserwacyjnych...

ZBIGNIEW SATAŁA ZEZOWATE SZCZĘŚCIE LOKATORA

4 rok „rodzi się” na os. Borsucza pawilon spożywczy pod samym nosem administracji osiedlowej. Możliwość jej końca się na niedotrzymaniu spółdzielni o niedotrzymaniu kolejnych terminów.

Ostatnia ostra zima

wykazała jednak, jak bardzo administracja zamierzała swoje obowiązki. Nie rzuciła się do dotąd tak bardzo w oczy, aż do czasu, kiedy przyszedł ostry mróz. Zobaczyliśmy wtedy, w ilu klatkach brakuje szyb, ile jest niesprawnych zamków...



Administracja ma obowiązek dwa razy w roku sprawdzać jakość substancji mieszkaniowej — przed i po zimie. Po ta-

kich oględzinach powinny być podjęte konkretne działania w celu likwidacji ewentualnych ubytków. Przez wiele lat było to wszystko praktycznie fikcją. Mielismy sygnały np. z os. Kozłówek, że lokatorzy dłuższy czas i upórzywie zgłaszały, że na klatkach schodowych są powybijane szyby...

Z utrzymaniem budynków w należytym stanie łączy się następny problem. Pokażna porcja listów dotyczyła tegorocznych podwyżek czynszów w wielu mieszkaniach spółdzielczych. Opłaty zwiększono w Hutniku, Spółdzielni Krakowskiej (os. Kozłówek) i Biaście. Lokatorzy pisali, że podwyższenie czynszu jest niezrozumiałe w sytuacji, gdy istnieją bardzo poważne zarzuty...

Muszę tu jednak, nie broniąc spółdzielni, zwrócić uwagę na podstawową zasadę spółdzielczości. Wszystkie wydatki muszą być pokrywane z wpływów. Tymczasem znacznie wzrosły koszty eksploatacji mieszkań. W ciągu kilkunastu ostatnich lat podniesiono m. in. opłaty za wywóz śmieci, wzrosły ceny farb i lakierów, materiałów budowlanych, opłaty za wodę itp.

Sprawy regulacji czynszów podejmują niedługo inne spółdzielnie, gdyż zdarza się, że na jednym osiedlu różnica w czynszach pomiędzy nieco wcześniej oddanym mieszkaniem a lokalem przekazanym niedawno, wynosi aż kilkadziesiąt złotych.

Pytałem wielokrotnie, czy na wielkość czynszów nie ma wpływu wzrost kosztów administracyjnych. Bo — jak sygnalizują czytelnicy — w spółdzielniach ciągle wzrasta ilość pracowników biurowych. Gdy się wejdzie do administracji, z zasady widać kilka lub nawet kilkanaście panienek siedzących za biurkami i tylko jednego „pana Miecicia”, który jest technicznym złączką i na pomoc którego oczekuje kilka tysięcy lokatorów...

Inni wysuwają jeszcze dodatkowe zarzuty:

Po co powstaje tyle spółdzielni?

Dłaczego Hutnik może administrować 26 tys. mieszkań, a taka Spółdzielnia Piast ma raptem tylko 30 budynków, porozuczanych zresztą po całym Krakowie? Gdyby te budynki przydzielić — po kilka — każdej spółdzielni, można by zlikwidować dużą ilość etatów, w tym kilka kierowniczych. Powstają obecnie nowe osiedla. I dla każdego niemal zamierza się tworzyć nową spółdzielnię...

Prezes Inż. Szlagiewicz twierdził, że przy podwyżkach czynszów, Rada Spółdzielni bada czy konkretna spółdzielnia wykorzystwała już wszelkie możliwości techniczno-organizacyjne, aby zmniejszyć koszty eksploatacji budynków. Musi więc szczególnie dokładnie wycyczyć się z przydatności i konieczności zatrudniania pracowników. I dopiero, gdy udowodni, że wszystko jest w porządku — może dojść do podniesienia opłat. Co zaś do wielkości spółdzielni, to zdania są podzielone. Panuje opinia, że takie giganty jak Hutnik nie zdają egzaminu...

Przez wiele lat stosunkowo dobrze pracowały służby administracji podległe „Hutnikowi”. Tymczasem od roku liczba skarg wielokrotnie się zwiększyła. Hutnik jest gigantem w skali krajowej, gdyż administruje budynkami o łącznej wielkości blisko półtora miliona m kw. I właśnie Hutnik, pomimo posiadania potężnych administracji osiedlowych, nie był już w stanie sprawnie zarządzać swymi zasobami. Skargi lokatorów mnożyły się. To na os. Piastów doszło do rozformowania grzejników i pomimo wielu interwencji, nie potrafiono ich przez dłuższy czas zreperować...

Jak przekonywał się z lektury listów i wielu rozmów, mieszkańcy w większości rozumieją konieczność podniesienia opłat, ale ich opór budił stosunek administracji do lokatorów. Jest on w wielu przypadkach niewłaściwy i powoduje niepotrzebne drażnienia. To szczególnie uwidoczniło się w Hutniku.

Przez wiele lat stosunkowo dobrze pracowały służby administracji podległe „Hutnikowi”. Tymczasem od roku liczba skarg wielokrotnie się zwiększyła. Hutnik jest gigantem w skali krajowej, gdyż administruje budynkami o łącznej wielkości blisko półtora miliona m kw. I właśnie Hutnik, pomimo posiadania potężnych administracji osiedlowych, nie był już w stanie sprawnie zarządzać swymi zasobami. Skargi lokatorów mnożyły się. To na os. Piastów doszło do rozformowania grzejników i pomimo wielu interwencji, nie potrafiono ich przez dłuższy czas zreperować...

Jak m. in. powiedział, giganty wielkości Hutnika nie zdają w skali kraju egzaminu. Spółdzielnia ta nie będzie przejmowała już nowych osiedli i skupi się tylko na dotychczasowych zasobach.

Poprawę stylu pracy

administracji Hutnika zamierza się osiągnąć m. in. przez aktywizowanie gospodarzy domów. Pracownicy ci otrzymali niedawno podręczny piasek i powinni wydatnie przyczynić się do należytego utrzymania budynków.

Nie ma potrzeby wyjaśniać, jak ważną funkcję w życiu człowieka pełni mieszkanie. I lokatorzy — członkowie spółdzielni — żądają od wybranych przez siebie organów solidnego wypełniania obowiązków. Krakowska spółdzielnia nie jest w kraju zaliczana do złotych. Wiele ciekawych inicjatyw wychodzi z innych spółdzielni, m. in. poznańskiej, nowosądeckiej, lubelskiej. Na jednej z konferencji prasowych z udziałem prezesa Krajowego Związku Spółdzielczości Mieszkaniowej Stanisława Kukuryki, nie padło ani i jedno pochlebne zdanie o naszej krakowskiej jednostce samorządowej. Wzręcz przeciwnie! I aczkolwiek miło mi było, gdy wiele superlatyw kierowano pod adresem Nowego Szaeza, to jednak zastanawiałem się, dlaczego Kraków nie może wykaazać się większą inicjatywą.

Przeżył spółdzielnia mieszkaniowych obiecuje, że w wyniku m. in. regulacji czynszów poprawi się w odczuwalny sposób praca służb lokatorskich. A no, zobaczymy...

GDZIEŚ W POLSCE

BOBRY — ZNOW NA POMORZU

Ostatnie wzmianki o bobrach na Pomorzu pochodziły z XIV w. (rejon Noteci) i XVIII w. (rejon Brdy). Od tego czasu było tu dużo o tych największych w Europie gryzoniach. Nie dziwnego, skoro dla pięknego futra i rzekomych właściwości leczniczych bobrego sadła — wytrzebiono je doszczętnie. Ale oto w ostatnim czasie w Bobrach Tucholskich bobry pojawiły się znówu. Na wniosek wojewody bydgoskiego i z zgodą ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego przewieziono parę dorosłych gryzoni i dwie „potomkinie” z woj. suwalskiego, osadzając je w rejonie nadleśnictwa Rytel, na czystym i spokojnym jeziorze Ostrowie...

Trwa „osadnictwo” kolejnych bobrzych stad w Bobrach Tucholskich. Doskonale radzi sobie gromadka bobrów w rejonie Strugi Sieciemu Jezior, położonych na wschód od Jeziora Charzykowskiego. Zwierzęta szybko rozpoznały teren i zasiedliły się według własnych zwyczajów. Zauważono już ślady młodych bobrów.

GÓRNICZY Z... KRYNICY

Wśród kuracjuszy odwiedzających nowosądeckie uzdrowisko — Krynicę, Szczawnicę-Krośnice, Rabkę, Muszynie, Zegiestów, Wysową — znaczny odsetek stanowią górnicy. Nie wszyscy wiedzą natomiast, że owe uzdrowiska mają... własnych górników. W wykazie kopalni górnich znajduje się kopalnia pod nazwą „woda lecznicza”.



I właśnie sprawami eksploatacji źródeł wód mineralnych zajmują się „uzdrowiskowi górnicy”, zatrudnieni w zakładach górniczych nowosądeckich uzdrowisk. W „Zespole Uzdrawisk Krynicko-Przedbuzkich” zakład górniczy zatrudnia 16 osób. Są wśród nich absolwenci krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej, wychowankowie pomaturalnych szkół górniczych.

JAK KOSTKA CUKRU

Zaladwie 10 gramów waży i jest nieznanie tylko górnicy, stanowiący jego wyposażenie podczas pracy na dole. „Gon” dzięki swym rozmiarom bez trudu wmontowywany jest do lampki, znajdującej się na górnicyz kasku ochronnym, a zasilany jest z jej akumulatora. Mikrokondajnik emituje sygnały, odbierane w promieniu 20 do 30 metrów. Jest to odległość wystarczająca w razie akcji ratowniczej, gdyż celem działania „Gonu” jest możliwość zlokalizowania zaspanego górnika w razie zawalenia górotworu. Każdy „Gon” posiada tną częstotliwość, dzięki czemu możliwa jest identyfikacja górników.

Jedynym w Polsce producentem mikroczujników „Gon” są zakłady elektroniki przemysłowej „Profel” w Szydłowcu.

NEZWYKŁA APTEKA

W niewielkim mieście Solec nad Wisłą znajduje się niezwykła apteka. Staraniem prowadzących tę placówkę młodych farmaceutów — małżonka Izabelli i Macieja Wróblewskich — powstała tu ekspozycja zabytkowych przedmiotów, związanych z aptekąwstwem. Państwo Wróblewscy zgromadzili 600 eksponatów. Do cennej kolekcji należą naczynia drewniane z XV i XVI wieku, menzurki z uncjami plynnyimi, tzw. chotragiewki aptekarskie, kryształowe i porcelanowe naczynia apteczne ze stylowymi sygneturami, wypalany na szklwie. Interującym zabytkiem jest pierwsza „Farmakopea Polska” z 1817 r.

NAJWIĘKSZY ODKURZACZ W POLSCE

Największy odkurzacz produkowany w Polsce, to 60-ko na kółkach, mający wysokość 1,20 m, zwie się „Polo” i przeznaczony jest do sprzątania w halach fabrycznych, dworcowych i biurowych. Wyprodukowany został przez zakłady automatyki i urządzeń klimatyzacyjnych „Uniprot” w Radomiu, z przeznaczeniem w zasadzie dla przemysłu włókienniczego. Interesują się nim jednak również odbiorcy z innych gałęzi przemysłu.

Pan Zderzenia prezes z Temida

JAN K. JEST EKONOMISTĄ Z ZAWODU. Posiada wyższe wykształcenie, nieodwzajemnione doświadczenie i — jak sądzono — odpowiednie tzw. walory etyczne. Referencje nie sprzyjały, że i w styczniu 1968 roku powołano go na stanowisko kierownika i zarządcę przedsiębiorstwa Spółdzielni Lokatorsko-Mieszkaniowej w Skawinie. Po 10 latach okazało się niestety, że z tymi walorami etycznymi pana prezesa dobrze nie jest...

Szef skawinskiej spółdzielni szybko zrozumiał, że pracuje w branży, gdzie „dodatki” — co nie znaczy, że legalne — dochody, jest raczej łatwiej, niż w innych branżach. W tym celu przystąpił do podjęcia szeregu kroków, które miały przynieść mu korzyści. W tym celu przystąpił do podjęcia szeregu kroków, które miały przynieść mu korzyści.

Zaczęło się od lampki za zamianę mieszkania. Małżonstwo G. chciało przenieść się do większego lokalu i aby sprawę przyspieszyć, odwiedziło gabinet pana prezesa. Ten dyskretnie przystąpił do negocjacji, a potem z zobowiązania się wyraził. Rzeczywiście, małżonka G. wprowadziła się do nowego M-4. Podobnie zaliczona została sprawa przystąpienia mieszkanki Stanisławy P. Pieniążki, obywatelki, potem jakiejś tam formalności i w końcu urzędnicze klucze. Z omienciem koleżki oczekujących na swoje „emke”, którzy wierzyli w urzędniczą i spółdzielczą sprawidliwość. Szczególnym przykładem przekonania Jana K. o bezkarności działania, był przypadek Jerzego P., który wrócił do kraju po dłuższym pobycie za granicą. Wrócił, ale nie miał gdzie mieszkać. Uważał jednak, że jak się ma pieniądze, nawet najtrudniejszy problem przestaje być problemem i do załatwienia. Podobnie sądził i prezes Jan K...

— BYĆ MOŻE, że złów koronowanych pyta o to nie wypada, ale... o Panu owa symboliczna korona (bo takim koronuje się nestorów dziennikarstwa) data?

— Korona uścisła głowę i powoduje deformację pierwiastków intelektualnych. A to sprzeczne z błędną identyfikacją wobec czego osobnikom honorowanym koroną, należy okazać pobłażliwość. Na co też liczyć w następnych pytaniach.

— Korona, widąc, nie usiada aż tak bardzo, skoro humoru Panu nie brak! Zresztą miałam okazję sama przekonać się o tym, kiedy to kilka lat temu na stadionie Cracovii komentował Pan mecz piłkarski pomiędzy aktorami a dziennikarkami...

— O, to już stare dzieje. A wie pani, jak się to zaczęło? Otóż po wojnie, gdy powstał Komitet Odbudowy Stolicy, postanowiliśmy właśnie w Krakowie organizować coroczny mecz pomiędzy aktorami i literatami. Udało się. Pierwszy mecz był o puchar Polewki, za co zresztą sam Polewka ostro nas strofował w którymś z krakowskich dzienników; potem mu to przeszło, a my mecz organizowaliśmy dalej. Raz na stadionie było nawet 30 tys. widzów. A co to była za zabawa!

— Skąd i zainteresowanie sportem, skoro miał Pan być... muzykiem?

— Po wojnie — mając trzydziestkę na karku — nie czułem się wcale ostartach w poważnych zawodach. Zabawiłem się więc w komentatora sportowego.

— ...i stworzył Pan nowy typ sportowej konferansjerki.

— Podobno. Bo ja przy okazji komentowania lubiełem sobie i pożartować. Chyba spodobano się i ówczesnemu wicedyrektorowi krakowskiego Radia, bo zaproponował mi pracę. Początkowo nie chciałem jej podjąć, ale...

— ...baczyci zostali pokłięty. Na ile lat?

— Na ponad trzydzieści. Radio

Wciążemno mnie autentycznie, a to dlatego, że sporo programów emitowaliśmy wówczas i na ogólnopolską antenę. Wiele audycji odbyło się oczywiście „na żywo”. Nawet i słuchowiska radiowe.

— Był Pan ongiś bardzo popularnym komentatorem.

— Może przez to, że zawsze próbowałem prowadzić dialog z publicznością. To mnie fascynowało. Choć podobno byłem utalentowanym muzykiem, to jednak sport też miał swoje urokli.

— Wiem. Trzykrotnie wicemistrzostwo Polski w biegu przez płotki na dystansie 110 metrów...

— Ach, te wyniki dzisiaj byłyby

ROZMOWA Z RED. TADEUSZEM OSZASTEM

POTYCZKI ZE SPORTEM I... MUZYKA

SOBOTNIE DIALOGI

szczęście. Nawet wobec wyników kobieci! No cóż, czasy i warunki uprawiania sportu bardzo się zmieniły. — Co prawda na Olimpiadę jako zawodnik Pan nie wyjechał, ale wyjechał, jako... sprawozdawca sportowy.

— W 1952 r., do Helsinek. Tam zresztą zdarzyła mi się zabawna przygoda; otóż wraz z Dobrowolskim komentowaliśmy uroczystość otwarcia Olimpiady. Do pewnego momentu wszystko co odbywało się na stadionie, odbywało się zgodnie z programem. Nagle patrzymy — bieżnia, krokrem baletowym, w białej tunice, z wiechem laurowym w ręku, wprost na trybunę wbiega piękna kobieta. I co? Na wszelki wypadek milczymy. I w tym nasze

— Zgadza się. Mam abonament. Bo, widzi pani, muzykę to ja zawsze stawałem na pierwszym miejscu. Dość wcześniej bowiem rozpoznałem naukę gramy na skrzypcach. Potem kontynuowałem ją pod okiem Józefa Rejsa oraz Stanisława Giebułtowicza. I pomyśleć, że oni kiedyś we mnie tak bardzo wierzyli...

— ...a Pan chce powiedzieć, że „rozmięli się” na drobne?

— W pewnym sensie tak. Bo przecież trudno było mi godzić i sport, i muzykę, i naukę w gimnazjum. Za to teraz wiele czasu poświęcam właśnie muzyce. Ale o tym, że tak będzie, wiedziałem już wcześniej. Interesuje mnie również lutnictwo.

— Od kilku lat Pan, który między innymi komentował przelęg pierwszego Węgię Pokoju, setki meczów piłkarskich itp. — jest na emeryturze. A jak Pan dzisiaj patrzy na sport?

— Widzę go nieco w innych wymiarach. Przynam, że niepokoi mnie sprawa dehumanizacji sportu. Stąd zresztą moja obecność w Klubie Olimpijczyka, gdzie można mówić o tych wszystkich wartościach sportu, których dzisiaj możemy tylko ko szukać, a które w zaobużeniu miały przecież wynikać same z siebie.

— Mówi Pan o impasie. Na czym on polega?

— Pewne zjawiska są już nieodwracalne. Niemniej, trzeba ratować jeszcze to, co jest do uratowania z tzw. czystości i szlachetności sportu. A więc w Klubie Olimpijczyka organizujemy m. in. spotkania z intelektualistami, ludźmi sztuki i z nimi rozmawiamy o sporcie. Bo ciekawym nas, przez jaki przymat oni patrzą na te dziedzinie życia. I powiem pani jeszcze jedno — nie pokusilibyśmy się absolutnie o podanie definicji; czym jest dziś sport. Za dużo tu pomieszania pojęć...

Rozmawiała: TERESA BĘTKOWSKA Fot. A. KADZIOŁKA

W przyszym roku, dokładnie 13 lipca, minie 50 lat od chwili podniesienia bialo-czerwonej bandery na fregacie „Dar Pomorza” i przekazania zaglowca Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni na miejsce poprzedniego, wysluzonego statku szkolnego „Lwów”.

Od tego czasu „Dar” zyskal szybko slawe jednego z najpiękniejszych zaglowców swiata. Trzymasztowa fregata, swa rasowa kadłuba i harmonijnym ozdobieniem — ilekroć pojawia się na szlakach morskich — zawsze wzbudza zachwyt i wywołuje sensacje.

Nadchodzi jednakże pora kiedy z kolej „Dar Pomorza”, po latach żeglowania, dotrywa kresu swojej chlubnej sluzby na morzu i wypadnie mu sie bawem przejść w stan spoczynku. Zwlaszcza, że do wieku maszego żeglownego weterana nalezy doliczyc także lata poprzedzajace jego epokej pod polska bandera. Z metryki statku wynika wszak, że liczy już 70 lat.

Zbudowany bowiem zostal w 1909 roku w szanie z doskonałych zaglowców stoczni Blohm and Voese w Hamburgu. Po zakonczeniu wojny przejdly go wladze francuskie w ramach odszkodowań wojennych, a w 1929 roku pod nazwa „Pomorie” przeszedl na własnosc panstwa polskiego. Zakupil go ze skladek spoleczestwa Pomorski Komitet Floty Narodowej.

Wtedy zaczęlo się pasmo triumfalnych podróży bialej fregaty, a wśród nich najbardziej pamietnego 352-dniowego rejsu dookoła swiata na przełomie lat 1934—1935 pod dowództwem równie slynnego kapitana Konstantego Maciejewicza. W 1972 roku, w czasie „Operacji Żagiel” na trasie Scouws — Skagen zolaga „Daru Pomorza” pod komenda kapitana Kazimierza Jurkiewicza zdobyła pierwsze miejsce w klasie „A”

i główną nagrodę ufundowaną przez prezidenta RFN oraz nagrodę w klasie „S” — Kamień Skalny z Hornu. Osobny rozdzial w historii „Daru” to wizyty na jego pokładzie naszej Polonii w licznych portach francuskich, amerykańskich, belgijskich, brytyjskich i skandy-nawskich.

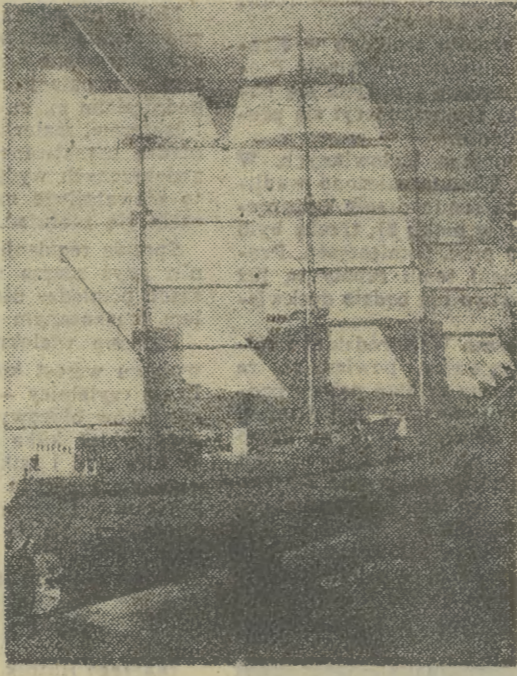
PRZEZ TE wszystkie lata, i wyjątkiem przymusowego postoju statku w Szwecji w czasie II wojny swiatowej, „Dar Pomorza” zawinal do 282 różnych portów swiata. Na jego pokładzie wyszkolilo się w sumie ponad 10 tysięcy osób, w tym do 1939 roku — 1848 uczniów. W większości stali się oni oficerami i kapitanami w Polskiej Marynarce Handlowej. Działalność, choć pływająca na nowoczesnych motorach, sypaliwani czy ich następcy mają nadal przebiegający przez koleje na zaglowcach — w przeważającej mierze wypowiadają się na „tak”. Idea szkolenia marynarzy właśnie na statkach zaglowców zwycięzyła w większości liczących się krajach morskich. Zauważmy, że w ostatnich latach warstwa w ogóle zainteresowanie szkolnymi statkami żaglowymi, do czego przyczyniają się m. in. kolejne „Operacje Żagiel”.

Są więc aż nadto wystarczające powody, dla których gdańska organizacja ZSMP wystąpiła z inicjatywą budowy następcy „Daru Pomorza”. Statki ten otrzymał ma nazwę „Dar Młodzieży”, gdyż podobnie, jak jego poprzednik, sfinansowany będzie z fundusów spolecznych, żołnierzy i dobrowolnych skladek młodzieży całego kraju.

Gdańscy stocznicy, którzy podjęli się budowy statku, 12 lipca 1978 roku przekazali Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni projekty ofertowe „Daru Młodzieży”. W ślad za tym rozpoczęły się rozmowy techniczne, konsultacje pomiędzy obydwoma kontrahentami w celu opracowania dokładnej koncepcji statku. W tej chwili wszystkie podstawowe problemy zostały uzgodnione.

TADEUSZ STEC

»DAR MŁODZIEŻY«



W tym miesiącu przekazany będzie Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni projekt kontraktowy.

Projektowany statek będzie fregatą z trzema pokładami ciągłymi, lecz o nieco większych rozmiarach niż „Dar Pomorza”. Otrzyma większe ozdobienie tj. 2936 metrów kwadratowych płótna „Dar Pomorza” — 2200 m kw.) oraz blisko 4-krotnie większą moc silników pomocniczych, co zapewni mu szybkość od 2 do 3 węzłów, zaś w czasie podróży pod pełnym żaglami powinien osiągać od 0,5 do 1,5 węzła. Sylwetka projektowanego zaglowca będzie się różnić od „Daru Pomorza” głównie brakiem tzw. szkafula (usłoku) pokładu w rejonie śródokręcia. O przyjętym rozwiązaniu zdecydowała potrzeba zwiększenia pomieszczeń, jak również sprawa bezpieczeństwa żegluga w warunkach sztormowych oraz stworzenia miejsca dla wygodnej obsługi żagli i takielunku. Godne odnotowania jest również to, iż „Dar Młodzieży” wyposażony zostanie w unikalną — nastawną szrubę okrętową. W czasie pracy silnika zapewni ona statkowi największą szybkość, a podczas pływania pod żaglami, szruba składać się będzie w „chorągiewkę” dla zmniejszenia oporu w wodzie.

Najdłuższe dyskusje i największe spory — powiedział rektor Wyższej Szkoły Morskiej w

Gdyni doc. Daniel Duda — wywołał problem utrzymania hamaków, czy wprowadzenia koł? Nie byli tu jedynymi nawet profesjonalni żeglarze Szala opinii przeważały jednak na korzyść hamaków. Zgodnie z tradycją ugruntowaną na „Darze Pomorza”, praktykanci spać będą nie w kajach, lecz w hamakach, rozmieszczonych w trzech oddzielnych, klimatyzowanych kubiczkach. Przewidziano dla nich również pomieszczenia rekreacyjne. Natomiast pomieszczenia mieszkalne zolagi swoim standardem zbliżone będą do kabin polskich statków handlowych. Słowem warunki bytowania praktykantów oraz zolagi pod pokładem — przewidziano zgodnie ze współczesnymi normami i przepisami. Nie planuje się zmian na pokładzie; praca na masztach, obsługa żagli i takielunku nie zostaną skazane piętmem cywilizacji technicznej. Wszystko tu będzie niemal tak, jak na „Darze Pomorza”. Nowo projektowany zaglowiec, podobnie jak obecnie „Dar Pomorza”, oprócz szkolenia praktykantów i udziału w imprezach typu „Operacja Żagiel”, będzie również pełnił funkcje reprezentacyjne w rejsach zagranicznych. W tym celu na statku przewidziano reprezentacyjny salon rufowy o stylizowanym wystroju. „Dar Młodzieży”, dla którego obliczenia wytrzymałościowe masztów i olinowania stalego wykonane zostały w Instytucie Okrętowym Politechniki Gdańskiej, będzie miał klasę pożarową i spełniać musi surowe wymagania dotyczące stateczności i niezatapialności. Rozplanowanie pokładu zapewni bezpieczną i wygodną pracę przy obsłudze żagli.

WSZYSTKIE sprawy związane z urzędywieniem tej pięknej inicjatywy, przejmie w swoje ręce mający wkrótce powstać Honorowy Komitet Budowy „Daru Młodzieży”, jako prawny wyziciel i reprezentant idei młodych Polaków.

POMIMO WYSOKIEGO PROCENTU samobójstw, narkomanii i alkoholizmu lekarze są na ogół zdrowsi niż inne grupy zawodowe.

Orazeczenie takie opublikowane zostało przez londyński Instytut Psychiatrii, prowadzący badania związane ze stanem zdrowotnym ogółu lekarzy. Wbrew założeniom, że wskutek kontaktu z chorymi lekarze narażeni są w większym stopniu na zachorowania, ankietę wykazała, że jest inaczej. Lekarze są bowiem zdrowsi i bardziej odporni, choć niejednokrotnie popadają w różnego typu nałogi.

Dobry stan zdrowotny lekarzy według studium, związane jest ze środowiskiem, z jakiego najczęściej pochodzą — średnio lub bardziej zaможnych warstw spolecznych, krajowego. Począwszy jednak od 1971 r. zanotowano znaczny spadek palenia w tej grupie zawodowej sięgający 1/4, a nawet 1/2 przeciętnej krajowej. Najnowsze badania wy-

MEDYCINA

JACY SA LEKARZE?

z tym samym mają korzystniejszy start zawodowy, i dostęp do najlepszej opieki lekarskiej. Jak wynika z badań brytyjskiej lekarze wypalali w 1951 r. 100 papierosów nie przekraczające średniego wskaźnika



WOLUCJA MORALNA, CZY REWOLUCJA SOCJALNA? — KTÓRA Z TYCH DRÓG WIEDZIE DO STWORZENIA SPOŁECZEŃSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI, W KTO-RYM NIE BĘDZIE „GŁODNYCH DZIECI POZBAWIONYCH OSWIATY”, NĘDZY, BEZRO-BOCIA I WYZYSKU?

— Oto pytania coraz natarczywiej narzucające się duchowieństwu Kościoła latnoamerykańskiego. Oto powód, dla którego przemawia Jan Paweł II w Meksyku — w których oświadczył, że ewolucja moralna jest jednym do przyjęcia przez Kościół instrumentem przeobrażeń spolecznych — wywołało rozczarowanie w licznych środowiskach katolickich Ameryki Łacińskiej. A także — pełne sceptycyzmu echa wśród obserwatorów i korespondentów prasy niewyznawców.

Na tym większą uwagę zasługuje, odbiegający swym tonem od innych, komentarz katolickiego historyka i działacza Rainero La Valle'a, zamieszczony na łamach włoskiego dziennika „Paese Sera”.

La Valle sadzi, iż Jan Paweł II słusznie postąpił, krytykując teologię wyzwolenia za jej społeczne zaangażowanie i kładąc główny nacisk na „religijną misję Kościoła” wykraczającą poza „wyzwolenie polityczne, ekonomiczne i społeczne”. Ostatecznie — pisał — „nie ma potrzeby politycznego odczytywania ewangelii dla przeprowadzenia historycznych przemian i usadolenia socjalistycznych opcji”. Papież, stwierdza komentator „Paese Sera”, miał rację, odrzucając duchowym mieszaniem się do polityki, ponieważ jest to sfera działalności świeckich. Miał rację, „odrzucając możliwość pełnienia przez Kościół roli ideologicznej”. Równocześnie jednak — kontynuując swa myśl — „Jeżeli Kościółowi jako podmiotowi religijnemu odmawia się zadań i funkcji ideologiczno-politycznych, to nie mogą one nie zostać powierzone ludziom działającym w swych partiach i ruchach, a więc także chrześcijanom, jako ludziom między ludźmi, będącym jako podmioty polityczne, współtwórcami własnego spoleczestwa i protagonistami własnego wyzwolenia.”

Na dobrą sprawę trudno mu odmówić racji. Kościół, rozumiany jako hierarchia i duchowieństwo („Ecclesia est in episcopato”), nie jest — a przynajmniej nie powinien być — instytucją po-

by (najczęściej) związana z alkoholizmem) oraz nieszcześliwy wypadek.

Zdaniem autorów studium, słynnej Mayo Clinic w USA 51 proc. pacjentów-lekarzy poddawanych jest przeciwal-kocholowej kuracji odwykowej. W okresie 25 lat w samym tylko stanie New York 0,5 proc. zlicencjonowanych lekarzy figuruje w Biurze Kontroli Narkomanii.

Zdaniem autorów studium, narkomania wśród lekarzy związana jest m. in. z łatwym dostępem do leków i narkotyków, ponadto zaś specyfika tego zawodu wywołująca różnego typu stresy i depresje skłania do szukania ratunku w alkoholu i narkotykach.

Statystyki dotyczące narkomanii i alkoholizmu lekarzy są dość trudne do sporządzenia, ponieważ każdy z nich może leczyć się sam z tych nałogów, lub pozostawać pod opieką specjalisty, nie ujawniającego w wielu wypadkach nazwisk i zawodów swych pacjentów.

Osobne studia prowadzone nad zjawiskiem często występujących strasów wykazały, że załamania psychiczne zdarzają się częściej w grupie lekarzy pracujących w szpitalach i styczkających się bezpośrednio z chorymi, niż wśród pracujących poza szpitalem, jak np. patologów czy radiologów. Jeszcze inne studium wykazało, że również personel pomocniczy — pielęgniarki i fizykoterapeuci oraz dentyści wykazują wzmoczoną skłonność do aktów samobójczych, przy czym czynnikiem rzutującym na załamania psychiczne jest również bezpośredni kontakt z chorymi. Lekarze popełniający samobójstwo za pomocą środków nasennych zazwyczaj przeciętnie dwa razy większe dawki tych środków niż osoby innych zawodów. Przyczyną jest niewątpliwie łatwiejszy dostęp do leków.

Studium zwraca również uwagę, że w chorobach psychicznych leczenie lekarzy jest szczególnie trudnym problemem. Nie mogą oni bowiem przestawić się z roli lekarza do roli pacjenta i leczyć ich psychiatra ma trudności ze stosowaniem konwencjonalnych metod terapii, jakimi posługują się wobec innych chorych. (MD)

ROZMAITOŚCI

Sfinks w Giza — jeden z najwspanialszych zabytków sztuki staroegipskiej — jest zagrożony zniszczeniem. Gigantyczny posąg Sfinksa — lwa z głową faraona Chefrena — zbudowany w XXVI wieku p.n.e. zaczyna się kruszyć. Duże różnice temperatur w ciągu nocy i dnia oraz działalność erozyjna wiatru powodują stopniowe niszczenie powierzchni posągu. Sfinks był już naprawiany w starożytności, m. in. w czasach rzymskich. Kilka lat temu wzmocniono kruszącą się rzeźbę specjalną substancją chemiczną. Projektuje się ostatecznie posągu od wiatrów pustynnych. Niedawno stwierdzono postępujące zasolenie fundamentów posągu przez wody gruntowe — co grozi dalszym zniszczeniem. Specjaliści przygotowują się do „odsolenia” Sfinksa.

Nowy kierunek studiów w NRD

W szkolnictwie wyższym w NRD utworzono nowy kierunek studiów politechnicznych, przygotowujących do zawodu inżyniera kształtowania środowiska i terenów zielonych. Pierwsi absolwenci o tej specjalności opuszczą mury Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Gotze w 1980 roku. Będą oni projektować i utrzymywać nad urządzeniem parków i zieleńców w nowo budowanych osiedlach oraz w ośrodkach sportowo-wypoczynkowych oraz placach gier i zabaw.

Urządzenie do elektrostatycznego malowania

W RFN skonstruowano urządzenie do malowania elektrostatycznego. Składa się ono z przyrządu sterującego oraz różnego rodzaju pistoletów do malowania natryskowego. W zależności od potrzeby wyposaża się je w dysze o różnej wielkości i o różnych kątach natryskiwania. Urządzenie tego typu zapewnia lepszą jakość powlekania powierzchni malowanej lakierem przy równoczesnym oszczędzaniu jego zużyciu.

Kierowcy — uwaga na telewizję!

Wyniki badań przeprowadzonych w USA wykazały, że kierowcy bezpośrednio przed dłuższą jazdą nie powinni oglądać telewizji. Specjaliści są zdania, że szczególnie kolorowe telewizory pogarszają wzrok nawet o 30 proc. Po upływie kilku godzin oglądania programu telewizyjnego zawartość w organizmie bardzo ważnej dla wzroku witaminy A zmniejsza się prawie o połowę. Lekarze uważają, że poprawa wzroku może nastąpić po 1—3 godzinach odpoczynku.

Ratowanie Sfinksa

Wskazywanie wyższym w NRD utworzono nowy kierunek studiów politechnicznych, przygotowujących do zawodu inżyniera kształtowania środowiska i terenów zielonych. Pierwsi absolwenci o tej specjalności opuszczą mury Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Gotze w 1980 roku. Będą oni projektować i utrzymywać nad urządzeniem parków i zieleńców w nowo budowanych osiedlach oraz w ośrodkach sportowo-wypoczynkowych oraz placach gier i zabaw.

Czechosłowaccy architekci zamierzają odchodzić od monumentalnych kolośców, osiedli-gigantów.

Niedaleki jest być może czas, kiedy nastąpi znaczne zbliżenie budownictwa indywidualnego z masowym i kiedy także w większych osiedlach będzie można mieć trochę intymności oraz kontaktu z przyrodą. Trzeba tylko umiejętnie wykorzystywać ukształtowanie terenu, nie wyznaczać drzew czy lasu, a wkomponowywać domy w teren. Piszczyste pustynie czy też pustynie z szarymi wysokokciowcami powinny stać się przeszłością.

Takie są — w lapidarnym skrócie — plany. A jaka jest rzeczywistość? Nasi południowi sąsiedzi utrzymują w budownictwie od wielu lat wielkie tempo. W minionej pięcioletce wybudowano w CSRS ponad 614 tysięcy mieszkań, przekraczając zadanie planowe o niemal 100 tysięcy. W bieżącym pięcioletcu ma być oddanych do użytku 640 tysięcy mieszkań.

Czy będą one już wybiegały w trzecie tysiąclecie? Znaczącą czechosłowacką konsekwencją w realizowaniu wytyczonych postulatów, można założyć, że zarówno wnioski ze stwierdzeń architekta I. Jankovichego jak i zalecenia ostatnich zjazdów architektów czechskich i słowackich, krytykujących jednolity profil architektoniczny nowych osiedli mieszkaniowych, znajdują już wkrótce nad Wełtawą i Dunajem swe odbicie w praktyce.

Kontenerowe centrale telefoniczne

Kontenery wykorzystywane są nie tylko w transporcie. Na Węgrzech znalazły zastosowanie także w łączności. W budapeszteńskich zakładach powstały tzw. kontenerowe centrale telefoniczne; w styczniu 1979 roku takiego urządzenia zainstalowano w nowym osiedlu Kőbánya Ultegy w Budapeszcie. W nowo powstających dzielnicach sieć telefoniczna instalowana jest dopiero po upływie kilku lat. Taka kontenerowa centrala rozwiązuje problem łączności do momentu przekazania budynków w użytkowanie.

Bursztyn u Majów

Meksykańscy uczeni przeprowadzili niedawno badania grobowca Majów sprzed kilkuset lat. Prawdziwą rewelacją było znalezienie wśród innych ozdób miejscowego pochodzenia wisiorka z bursztynu. Był to bursztyn pochodzący z Europy z rejonu Morza Północnego lub Bałtyku. Jest to jeszcze jeden dowód istnienia kontaktów między Ameryką i Europą na długo przed wyprawą Kolumba.

Fabryki bez odpadów

Bułgarski program ochrony środowiska przewiduje wprowadzenie 150 nowych technologii do przerobu surowców, powtórnego zużycia odpadów i zamkniętego obiegu wody, które przyniosą dobre efekty z punktu widzenia ekonomii i ekologii. Np. z fenolu uzyskanego z wód odpadowych, kombinat petrochemiczny w Burgas odzyska 10 tys. ton materiałów do dalszej produkcji; 8 tys. ton odpadów w kombinacie chemicznym w Plewen pozwoli na dodatkową produkcję olejów i parafiny. Popółki z elektrowni wykorzystywane są jako materiały budowlane.

Pradawni wsiwili z Sachalinu

Badania archeologiczne na Sachalinie i Wyspach Kurylskich przyniosły interesujące odkrycia. Radzieccy archeolodzy natrafili na ślady obywateli i skupiska kamiennych narzędzi. Wyroby te były podobne do narzędzi krzemienianych znalezionych wczesniej nad Amurem i na Kamczacie. Przypuszcza się, że przez Sachalin i Wyspy Kurylskie przesuwały się w kierunku północnym plemiona łowców ze starszej epoki kamiennej. Kilkadziesiąt tysięcy lat temu poziom morza był znacznie niższy — i poruszanie się między wyspami było dużo łatwiejsze.

Cały kontekst przemówienia dowodzi, iż określenie „wyzwolenie człowieka” ma charakter religijny, a nie spoleczny lub polityczny.

Ograniczając działalność Kościoła głównie do zadań pastoralnych, papież stwierdza zarazem, iż problemami niesprawiedliwości społecznej winni zająć się katolicy świeccy. To oni mają „wnosić swój wkład w sprawy polityczne i ekonomiczne, skutecznie działając na polu obrony i promocji praw człowieka.”

Również Knoll, przypominając zasadę św. Augustyna, dodaje, że definiuje ona tylko pastoralną funkcję Kościoła, nie dotyczy natomiast zadań chrześcijanina w świecie. A właśnie z zadaniem świeckich, „nie jest przerabianie żywności niewolników na dobrych (...), lecz przemienianie niewolników w ludzi wolnych.”

WAGI Knolla korespondują z opiniami La Valle'a. Niestety, nie wyjaśniają one licznych pytań i wątpliwości. Np. skoro misja Kościoła ma (powinna mieć) charakter wyłączny religijny, to co zrobić z jego doktryną społeczną zawierającą oceny zjawisk stricte politycznych i ideologicznych? Czyż nie służyć one z głoszoną od niedawna zasadą politycznej i ideologicznej neutralności Kościoła? Czy wchodzenie oficjalnej teologii społecznej na teren ekonomii politycznej i innych nauk społecznych da się pogodzić z twierdzeniem o wyłącznym pastoralnym charakterze jego misji? Innymi słowy: czy można powiedzieć, że Kościół jest apolityczny, a jego doktryna nie wyraża żadnej ideologii (co np. zarzuca się teologii wyzwolenia)?

Aby możliwe bezstronnie odpowiedzieć na te pytania, należałoby określić jaką funkcję pełni społeczna doktryna Kościoła. Ale to już temat osobny.

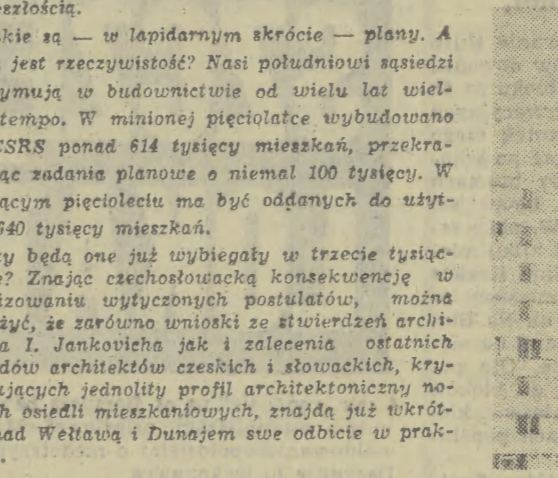
„BADZCIE DOBRYM!”

NIE NALEŻY się temu dziwić: ruchy społeczne i polityczne stawiają sobie za cel przekształcenie świata, Kościół zaś takiego celu sobie nie stawia — przypomina A. M. Knoll: „Chodzi mi o to, aby jednostka była dobra i postępowała dobrze w każdym ustroju społecznym i prawnym i w jakim bądź układzie klasowym.” Mówiąc inaczej: „nie jest zadaniem Kościoła uwalnianie niewolników, lecz wychowywanie słych niewolników na dobrych niewolników, a słych panów na dobrych panów.”

Zdanie to należy odczytywać z należytą ostrożnością, by nie doprowadzić do zwulgaryzowania zawartej w nim myśli, wyrażającej nie tyle aktualny stosunek Kościoła do różnorodnych form społecznej zależności, ile tak istotną dla niego zasadę priorytetu, zgodnie z którą wyzwolenie od grzechu jest ważniejsze od wyzwolenia społecznego.

PAWEŁ DERESZ CSRS

Odwrót od gigantów



ROZMAITOŚCI

Wskazywanie wyższym w NRD utworzono nowy kierunek studiów politechnicznych, przygotowujących do zawodu inżyniera kształtowania środowiska i terenów zielonych.

Pierwsi absolwenci o tej specjalności opuszczą mury Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Gotze w 1980 roku. Będą oni projektować i utrzymywać nad urządzeniem parków i zieleńców w nowo budowanych osiedlach oraz w ośrodkach sportowo-wypoczynkowych oraz placach gier i zabaw.

Urządzenie do elektrostatycznego malowania

W RFN skonstruowano urządzenie do malowania elektrostatycznego. Składa się ono z przyrządu sterującego oraz różnego rodzaju pistoletów do malowania natryskowego. W zależności od potrzeby wyposaża się je w dysze o różnej wielkości i o różnych kątach natryskiwania. Urządzenie tego typu zapewnia lepszą jakość powlekania powierzchni malowanej lakierem przy równoczesnym oszczędzaniu jego zużyciu.

Kierowcy — uwaga na telewizję!

Wyniki badań przeprowadzonych w USA wykazały, że kierowcy bezpośrednio przed dłuższą jazdą nie powinni oglądać telewizji. Specjaliści są zdania, że szczególnie kolorowe telewizory pogarszają wzrok nawet o 30 proc. Po upływie kilku godzin oglądania programu telewizyjnego zawartość w organizmie bardzo ważnej dla wzroku witaminy A zmniejsza się prawie o połowę. Lekarze uważają, że poprawa wzroku może nastąpić po 1—3 godzinach odpoczynku.

Ratowanie Sfinksa

Wskazywanie wyższym w NRD utworzono nowy kierunek studiów politechnicznych, przygotowujących do zawodu inżyniera kształtowania środowiska i terenów zielonych. Pierwsi absolwenci o tej specjalności opuszczą mury Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Gotze w 1980 roku. Będą oni projektować i utrzymywać nad urządzeniem parków i zieleńców w nowo budowanych osiedlach oraz w ośrodkach sportowo-wypoczynkowych oraz placach gier i zabaw.

Kontenerowe centrale telefoniczne

Kontenery wykorzystywane są nie tylko w transporcie. Na Węgrzech znalazły zastosowanie także w łączności. W budapeszteńskich zakładach powstały tzw. kontenerowe centrale telefoniczne; w styczniu 1979 roku takiego urządzenia zainstalowano w nowym osiedlu Kőbánya Ultegy w Budapeszcie. W nowo powstających dzielnicach sieć telefoniczna instalowana jest dopiero po upływie kilku lat. Taka kontenerowa centrala rozwiązuje problem łączności do momentu przekazania budynków w użytkowanie.

Bursztyn u Majów

Meksykańscy uczeni przeprowadzili niedawno badania grobowca Majów sprzed kilkuset lat. Prawdziwą rewelacją było znalezienie wśród innych ozdób miejscowego pochodzenia wisiorka z bursztynu. Był to bursztyn pochodzący z Europy z rejonu Morza Północnego lub Bałtyku. Jest to jeszcze jeden dowód istnienia kontaktów między Ameryką i Europą na długo przed wyprawą Kolumba.

Fabryki bez odpadów

Bułgarski program ochrony środowiska przewiduje wprowadzenie 150 nowych technologii do przerobu surowców, powtórnego zużycia odpadów i zamkniętego obiegu wody, które przyniosą dobre efekty z punktu widzenia ekonomii i ekologii. Np. z fenolu uzyskanego z wód odpadowych, kombinat petrochemiczny w Burgas odzyska 10 tys. ton materiałów do dalszej produkcji; 8 tys. ton odpadów w kombinacie chemicznym w Plewen pozwoli na dodatkową produkcję olejów i parafiny. Popółki z elektrowni wykorzystywane są jako materiały budowlane.

Pradawni wsiwili z Sachalinu

Badania archeologiczne na Sachalinie i Wyspach Kurylskich przyniosły interesujące odkrycia. Radzieccy archeolodzy natrafili na ślady obywateli i skupiska kamiennych narzędzi. Wyroby te były podobne do narzędzi krzemienianych znalezionych wczesniej nad Amurem i na Kamczacie. Przypuszcza się, że przez Sachalin i Wyspy Kurylskie przesuwały się w kierunku północnym plemiona łowców ze starszej epoki kamiennej. Kilkadziesiąt tysięcy lat temu poziom morza był znacznie niższy — i poruszanie się między wyspami było dużo łatwiejsze.

Cały kontekst przemówienia dowodzi, iż określenie „wyzwolenie człowieka” ma charakter religijny, a nie spoleczny lub polityczny.

Ograniczając działalność Kościoła głównie do zadań pastoralnych, papież stwierdza zarazem, iż problemami niesprawiedliwości społecznej winni zająć się katolicy świeccy. To oni mają „wnosić swój wkład w sprawy polityczne i ekonomiczne, skutecznie działając na polu obrony i promocji praw człowieka.”

PREZEŁOT z Bagdadu do Kuwejtu trwał niewiele ponad godzinę i już znalazłam się również w arabskim, ale jakże innym świecie. Zaskakuje w tym kraju — który jeszcze niepełna 30 lat temu był jednym z najbiedniejszych i którego życie przez całe stulecia wyznaczało bezczynność, rybołówstwo, połów perel i żegluga, a najczęstszą piractwo — połączenie supernowoczesności ze średniowieczną tradycją.

DOMINUJE tu nadal narodowy strój arabski: kobiety, których na ulicach widać niewiele, mają zasłonięte twarze. Nowoczesne sklepy i suk korzenny pachnący jak nie innego na świecie, muzyka z najnowocześniejszych aparatów tranzystorowych — mieszają się z nawoływaniem muezynów z licznych meczetów. Nadal połowiana na pustyni z sokolami są ulubionym zajęciem ródzennych mieszkańców. Kuwejt jest trochę większy od Polski, a cała Zatokę Perską otacza pustynia która jest po prostu polem naftowym. Szczęściem Kuwejtu jest nafta, a niebezpieczeństwem, że oprócz niej państwo nie posiada nic, nie wyjącej wody. To właśnie woda była drugim czynnikiem — po ropie — warunkującym rozwój Kuwejtu. Na system odsalający wodę morską wydano krociowe sumy. Woda jest tu droższa od nafty. Do Kuwejt City wjeżdża się szesćciop...

kraj, którego dochód narodowy przypadał na głowę ludności jest najwyższy na świecie (12 tys. dolarów). Jak ten dochód jest dzielony? Prawie połowa milionowej ludności emiratu to rdzenni Kuwejczycy, reszta to przybysze z innych krajów arabskich, głównie Palestyńczycy oraz Paki- stańczycy, Irańczycy, Hindusi i inni, którzy chociaż mieszkają tu od wielu lat, nie posiadają obywatelstwa tego kraju. Pracują jako urzędnicy niższego i średniego szczebla, personel służby zdrowia, robotnicy, drobni kupcy i egzystują na prawach cudzoziemców. Otrzymują z reguły niższe wynagrodzenie, nie mają prawa do bezpłatnej opieki lekarskiej, ich dzieci nie korzystają z dobrodziejstw bezpłatnej nauki. Tylko obywatele Kuwejtu czerpią pełne korzyści z naftowego cudu i przywile-

JÓZEFA PIOTROWSKA-GRAJEK

KUWEJT

NAD ZATOKĄ PERSKĄ

(KORRESPONDENCIA WŁASNA)



emnowa arteria, świetnie oznakowana i oświetlona ale tylko na takich drogach mogą poruszać się wielkie krakowiaki szos. Odnosi się wrażenie, jakby wszyscy przesiadali się w posiadaniu najbardziej luksusowych samochodów, a już swoisty i codzienny tu widok przedstawiają te motoryzacyjne cudki, porzucone na poboczach przez właścicieli — więcej lub mniej uszkodzone — jak niepotrzebne nikomu zabawki.

Kuwejt to najdziwniejsze chyba miejsce na świecie. Wszystko, co powstało na pustyni, a nie jest piaskiem — istnieje dzięki naftie. Pałacyki, luksusowe wille wzdłuż nadbrzeżnej alei, wytworne hotele, bungalowy, ekskluzywne kluby z własnymi restauracjami, przystankami, pływalniami i żagłownikami. W sumie trochę bałaganiarstwo, chaotyczne choć czasem bardzo piękne. W samym centrum dominują nowoczesne gmachy urzędów, banków, koncertów. Najbardziej intryguowało mnie, jak naprawdę, na co dzień wygląda

ów z tego wynikających. Dla nich stół o tworem świat wielkich interesów i działalności publicznej.

Mimo wszystko Kuwejt przyciąga jak magnes. Na obrzeżach centrum można spotkać skupiska czarnych namiotów beduińskich z całym dorobkiem wraz z kozami, osłami, wielbłędami. Koczują tutaj ku niezadowoleniu władz, z nadzieją, że otrzymają od rządu dom (bo w dużych blokach nie zamieszkała za żadne pieniądze) i obywatelstwo, do którego roszcza sobie prawo, a o które tak trudno, jak o przyszłowie przejście wielbłąda przez ucho igielne.

Podział na obywateli różnych kategorii budzi niepokój, już nawet wśród elity kuwejckiej, jakże przystającej i świadomej konfliktów, wykastycznie może w przyszłości ta niesprawiedliwość społeczna, Kuwejt bez siły robotczej i specjalistów z zewnątrz nie może egzystować.

MOWI się o Kuwejcie że to kraj XXI wieku. Chyba niesłusznie, bo mimo że zbudowano tu nowoczesne miasta i międzynarodowe lotniska, że system komputerowy jest tu codziennością, a telekomunikacja wykorzystuje sztuczne satelity — to jeśli parlament zaczął delikatnie krytykować poczynania grupy rządzącej, został po prostu rozwiązany. W interesie tejże grupy uciążliwa jest również konserwatywne porządki, oparte na zasadach islamu.

Panoramę Kuwejtu stanowią minarety, wieżowce i obrzytnie dziwne budowlane. Buduje się tutaj ogromnie dużo i w zawrotnym tempie. Coraz to nowe polacie pustyni wciągane są pod budownictwo. Kiedy jechałam na lotnisko aby wrócić do Bagdadu, po obu stronach autostrady przystały luksusowe samochody. Wysejli z nich wyznawcy Allacha i na rozłożonych dywanikach bili pokłon w stronę zachodzącego słońca. Z tranzystorów rozlegał się głos muezyna.

Polscy specjaliści, pracujący w Kuwejcie przy wznoszeniu nowoczesnych cementowni, trygacji, na obiektach przemysłu chemicznego, w leśnictwie, mają już swoją ustaloną dobrą markę. Dzięki temu nasze centrale handlu zagranicznego zawierają coraz to nowe i korzystne kontrakty.

ANDRZEJ JONAS

HISPANIA

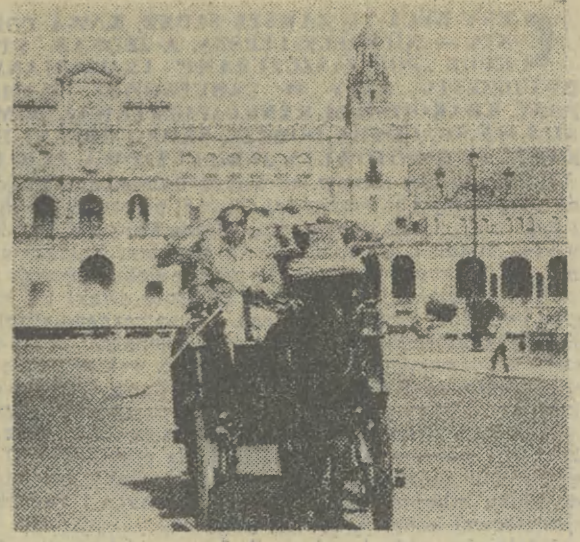
JAKA JEST? JAKA BĘDZIE?

CO TRZECI HISPAN JESZCZE NIE ZDECYDOWAŁ SIĘ, JAKIEJ SIŁY POLITYCZNEJ JEST ZWOLENIKIEM, JESZCZE, TO ZNACZY W CIĄGU TRZECH LAT, KTÓRE UPIĘNYŁY OD ŚMIERCI FRANCO I WYJŚCIA HISPANII Z POLITYCZNEGO CIENIA. Po 40 latach rządów caudillo naród, którego dwóch na trzech przedstawicieli urodziło się już po wojnie domowej, skłania się — jak wykazują ankiety — raczej ku tendencji umiarkowanym. Największym „zyskiem” może pochwalic się centrum (25 proc.) i centrolewica (19 proc.). Wynika z tego, że większość obawia się skrajności i krocząc środkami drogi na tyle — tylko patrzy w lewo, na ile wymagają tego — niezbędne reformy gospodarczo-społeczne i polityczne.

Nie zapominajmy jednak o niezdecydowanych, o których wciąż toczy się gra, ani o tym, że nikt jeszcze, nawet ci pozornie pokonani, nie złożył broni. Hispańska demokracja bowiem jest wciąż młoda i zwrot, nawet gwałtowny, w dalszym ciągu wydaje się możliwy. W listopadzie ub. roku ulicami Madrytu przebiegła 300-tysięczna demonstracja, wznosząc okrzyki: „Armia, naród jest z tobą” i „Falanga — tak, komunizm — nie”. Żeby nie było wątpliwości, wielu młodych demonstrantów wzięło tego dnia błękitne falangistowskie koszule. Po tygodniu w stolicy i 140 innych miastach wyszło na ulice milion Hiszpanów wezwanych przez partie i związki zawodowe, aby zademonstrować, że faszyzm nie zwycięży. 19 listopada, w rocznicę śmierci Franco, ulicami znów maszerowała Falanga.

Nie tylko Europa chciała wiedzieć, jaka jest i jaka będzie Hispania. Premier Adolfo Suarez, który mówi „wierzę w ewolucję bez wstrząsów” i król Juan Carlos też szukają odpowiedzi na to pytanie. Próbuje ją dać rządowe Centrum Radan Socjologicznych. W oparciu o najnowsze badania powstał następujący obraz sympatii społeczeństwa: skrajna lewica — 3 proc., lewica — 9, centrolewica — 19, centrum — 25, centroprawica — 6, prawica — 2, skrajna prawica — 1, brak decyzji — 22, brak odpowiedzi — 13.

Podpisany w październiku 1977 roku pakt w Moncloa między partiami a rządem zakłada pomoc lewicy i związków zawodowych w zwalczaniu cecej i inflacji w zamian za reformy gospodarcze, społeczne i polityczne. Do funkcjonowania tego porozumienia stabilizacja instytucji demokratycznych jest niezbędna. W 1982 roku Hispania ma wejść do EWG. Optymiści już dziś widzą Hiszpanie na 10 pozycji w świecie kapitalistycznych (produkt narodowy brutto 110 mld dolarów, roczny dochód na głowę 3118 dolarów). Równocześnie w 1978 roku zanotowano 4-procentowy spadek inwestycji (trend ten trwa od 4 lat) i 11-procentowe bezrobocie. Mimo ogromnego napływu turystów (ponad 30 mln rocznie) i przekazywania „wyeksportowanych” robotników sytuacja jest poważna i wymaga pilnej uwagi władz. 40 lat izolacji od świata nie miały bez śladu w ciągu trzech lat, a wiele pytań pozostaje w Hiszpanii nadal bez odpowiedzi.



Podpisany w październiku 1977 roku pakt w Moncloa między partiami a rządem zakłada pomoc lewicy i związków zawodowych w zwalczaniu cecej i inflacji w zamian za reformy gospodarcze, społeczne i polityczne. Do funkcjonowania tego porozumienia stabilizacja instytucji demokratycznych jest niezbędna. W 1982 roku Hispania ma wejść do EWG. Optymiści już dziś widzą Hiszpanie na 10 pozycji w świecie kapitalistycznych (produkt narodowy brutto 110 mld dolarów, roczny dochód na głowę 3118 dolarów). Równocześnie w 1978 roku zanotowano 4-procentowy spadek inwestycji (trend ten trwa od 4 lat) i 11-procentowe bezrobocie. Mimo ogromnego napływu turystów (ponad 30 mln rocznie) i przekazywania „wyeksportowanych” robotników sytuacja jest poważna i wymaga pilnej uwagi władz. 40 lat izolacji od świata nie miały bez śladu w ciągu trzech lat, a wiele pytań pozostaje w Hiszpanii nadal bez odpowiedzi.

● Z NRD NA KUBĘ i odwrotnie turysty obu tych krajów mogą jechać bez obowiązujących dotychczas wiz. Rozumienia w tej sprawie podpisali ostatnio ministrowie spraw zagranicznych NRD i Kubę.

● ALARM DEMOGRAFICZNY w Europie zachodniej: w szeregu państw tej części naszego kontynentu stopa przyrostu naturalnego ludności spada poniżej zera. W RFN sytuacja jest pod tym względem szczególnie krytyczna. Już w 1972 r. liczba zgonów była o 30 tys. większa niż liczba urodzin, a od tego czasu ujemny wskaźnik przyrostu naturalnego powtarza się tam co rok; w 1978 r. różnica wyniosła już 121 tys. na niekorzystny urodzeń. Podobna tendencja występuje od 1975 r. w Austrii, gdzie spadek przyrostu ludności sięga ok. 6 tys. rocznie. W Wielkiej Brytanii sytuacja ulega niejakiej poprawie, ale i tak od trzech lat przyrost są minusowe w 1978 r. o tysiąc osób. W Szwecji i w Belgii liczą się z wystąpieniem ujemnego wskaźnika przyrostu naturalnego w ciągu najbliższych 6 lat. We Włoszech absolutna liczba urodzeń spada z 849 tys. przed 10 laty do 743 tys. w 1978.

● PRODUKCJA SZTUCZNEGO CUKRU powstaje ostatnio w szybkim tempie w krajach EWG i w USA. Jest to produkt zwany „izyzyropem”, wytwarzany z krochmalu, przy czym surowcem wyjściowym do produkcji są zboża (kukurydza, pszenica, jęczmień) oraz ziemniaki. W 9 krajach EWG produkcja izyzyropu wzrosła z 85 tys. ton w 1976 r. do 395 tys. ton w 1978, natomiast w USA przekroczyła już poziom 1 mln ton.

● JAK PODAŁA GAZETA „UNSERE ZEIT”, w RFN doliczone są 1500 firm przemysłowych handlowych i bankowych, które aktualnie utrzymują względnie stałe kontakty gospodarcze ze Związkiem Radzieckim. Importowe zamówienia ZSRR gwarantują pracę kilkudziesięciu tysiącom zachodniemieckich robotników i pracowników umysłowych.

● DOBRA KONIUNKTURA cieszy się ostatnio gospodarka Irlandii. Ten typowy rybnicy do niedawna kraj, jeden z najsłabiej rozwiniętych w Europie zachodniej, wykazuje od czterech lat tempo wzrostu dochodu narodowego w granicach 5-7 proc. rocznie (w stałych cenach), przy stosunkowo niewielkim wzroście wskaźnika inflacji (5 proc.) i malejącym bezrobociu, obejmującym 25-30 tys. osób. Irlandia poważnie rozbudowała w ostatnich latach m. in. górnictwo cynku i ołowiu oraz przemysły: maszynowy, elektrotechniczny, szklany, chemiczny, ma również realne widoki na eksploatację „wielkiej ropy” z atlantyckiego szelfu w rejonie na południowy zachód od wyspy.

● W PARYŻU ma się okazać niebawem nowe czasopismo, poświęcone stosunkom gospodarczym i handlowym Wschód-Zachód. Będzie to miesięczny biuletyn, nawiązujący do działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) i możliwości rozwoju gospodarczych kontaktów z krajami socjalistycznymi.

● PIĘĆ LAT trwały badania zalezionej w 1974 m. w Etiopii szkieletu praczłowieka — jak się obecnie okazuje, najstarszego okazu homo sapiens, pochodzącego sprzed 3 milionów lat. Taką metrykę wydał unikalnemu znalezisku zespół amerykańskich antropologów pod kierownictwem prof. Donalda Johansona. Poprzednie najstarsze szkielety praczłowieka — dżezynki „Lucy” z Taung w Afryce Południowej (znalezione przed II wojną światową) — miały, zdaniem uczonych, spoczywać w ziemi 1,5 do 2 milionów lat.

EWA BONIECKA USA

Zapatrzeni w siebie

PO SŁYNNYCH KSIĄŻKACH — KLASYKACH ANALIZUJĄCYCH AMERYKANSKIE SPOŁECZEŃSTWO: „SAMOTNY TĘMI” DAWIDA RIESMANA I „ZIELENIE SIĘ AMERYKI” CHARLESA REICHA, KOLEJNY PROFESOR UNIWERSYTETU NAPISAŁ DZIEŁO, KTÓRE UZNAJE ZA SWOISTY PORTERET POKOLENIA LAT 70-TYCH. Autorem jest 46-letni profesor historii na uniwersytecie w Rochester — Christopher Lasch, tytuł bestsellera „Kultura narcyzmu”. Profesor Lasch pisze, że po przemianach burliwych lat 60-tych, owym okresie dużej aktywności całej grup społecznych, po wstrząsie „Watergate”, obecne pokolenie Amerykanów określić można jako „Me generation” (od me — ja), gdzie każdy interesuje się tylko sobą.

„Owo pokolenie narcyzmu objawia, jak pisze Lasch, silne impulsy antyspołeczne, nie interesuje się ani przeszłością, ani przyszłością, domagając się natychmiastowych satysfakcji osobistych”. Profesor amerykański pisze o spadku zaufania i zainteresowania dla instytucji politycznych, poczucia pustki i zaniepokojenia, ukrytej chęci odwrócić się od społeczeństwa. Autor uważa, że współczesna kultura Zachodu jest „mierząca, obsesyjnie nastawiona na tzw. rozrywki wewnętrznej jednostki, pozabawiając się, ignorując całkowicie potrzeby i życie w zbiorowości”. Pesymistyczne posłanie książki — a Lasch przestrzega przed osłabianiem się struktur społecznych, wandalizmem, upadkiem lojalności wobec innych, ucieczką w pseudoreligijność i sekty w poszukiwaniu autorytetów — wydaje się korespondować z atmosferą panującą w niektórych kręgach USA. Krytycznie spojrzenie na Amerykę lat 70-tych odnosi się do frustracji niektórych grup klasy średniej, zaniepokojonych pogorszeniem się ich sytuacji ekonomicznej. Bestseller „Me generation” nie jest naukową anatomią społeczeństwa, a tylko zbiorem. Tym niemniej odwołuje się do charakterystycznych, gdyż mówi o takich o sprawach szerszych, gdzie każdy interesuje się tylko sobą.

TU I TAM



Pływający targ, to jedna z osobliwości Bangkoku.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA przy Przedsiębiorstwie Robót Wykończeniowych „BUDOSTAL-7” w KRAKOWIE-NOWEJ HUCIE OGLASZA WPISY na rok 1979/80 — dla młodzieży w wieku 15-17 lat w zawodach: TECHNOLOG robót wykończeniowych — nauka trzy lata; MALARZ BUDOWLANY — nauka dwa lata; MURARZ-TYNKARZ — nauka dwa lata; POSADZKARZ — nauka dwa lata; BLACHARZ-DEKARZ — nauka dwa lata. Przyjmowanie uczniów do ZSB odbywa się bez egzaminu wstępnego, wg kolejności zgłoszeń, po złożeniu w sekretariacie szkoły następujących dokumentów: podanie życiorysu świadectwo VIII klasy szkoły podstawowej karta informacyjna zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu dowód osobisty rodziców lub wyciąg z aktu urodzenia, do wglądu trzy zdjęcia. Uczniowie ZSB odbywają praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy 3 dni w tygodniu i otrzymują wynagrodzenie: w klasach: malarz budowlany, murarz-tylnkarz, posadzkarz, blacharz-dekarz — w I roku nauki — 375 zł, a po ukończeniu 16 lat — 520 zł — w II roku nauki — około 1.200 zł miesięcznie; w klasie technolog robót wykończeniowych, w wysokości: w I roku nauki — 520 zł miesięcznie — w II roku nauki — 1.000 zł miesięcznie — w III roku nauki, 1.600 zł miesięcznie. Wszystkim uczniom wykazującym dobre postępy w nauce i praktycznym przyswajaniu zawodu, zapewnia się wyjazd w okresie letnim za granicę, w celu odbycia praktyk wakacyjnych. W czasie nauki uczniowie otrzymują bezpłatnie ubranie robocze, sprzęt, narzędzia pracy, codziennie posiłki regeneracyjne oraz ubrania wyjściowe o wartości 2400 złotych. Szkoła zapewnia dla zamiejscowych miejsca w internacie. Przedsiębiorstwo zapewnia po ukończeniu szkoły pracę na budowach krajowych i zagranicznych. Szczegółowych informacji udziela: Dział Zatrudnienia i Plac Przedsiębiorstwa Robót Wykończeniowych „BUDOSTAL-7” Kraków-Nowa Huta, os. Złota Jesień, bl. 6, III piętro, pokój nr 96, telefon 818-91 oraz Sekretariat Szkoły — 31-964 Kraków-Nowa Huta os. Krakowiaków 47.

Zguby KARAS Janusz, Tarnów, Kłkowska bl. 22 a/42 — zgubił legitymację szkolną nr 166/K75 — wydana przez Szkołę Podstawową nr 18 w Tarnowie. T-72533 HARNAS Helena — Pustków 299, zgubiła legitymację służbową nr 10/75, wydana przez Zbiórca Szkoła Gimnazjum im. Marii Curie - Skłodowskiej w Pustkowie - osiedlu. T-72107 LABUDA Władysław — Tarnów, Szczepanika 2/59 — zgubił legitymację pracowniczą, wydaną przez Zakłady Mięsne w Tarnowie. T-72111 SIWEK Lidia, zam. Kraków, Spółdzielców 12/27, zgubiła legitymację studencką nr 1574/75/A — wydaną przez UJ. G-72133 PYRA Zofia, zam. Nowy Sącz, ul. Nowolipska 15/7, zgubiła legitymację służbową nr 0470, wydaną przez Urząd Wojewódzki w Nowym Sączu. G-69804 WALAS Krzysztof, zamieszkały w Bierawie, ul. Dworcowa 37, zgubił legitymację studencką, wydaną przez Uniwersytet Jagielloński. G-72105 WĘGRZYŃ Antoni, zam. Kraków, os. Stalowe 9 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH, Wydział Elektrotechniki. G-72905 HANEK Krzysztof, zam. ul. Krowoderskich Zuchow 25/95, zgubił legitymację studencką nr 7878/Masz, wydaną przez AGH. G-72958 BYRER Zofia, Kraków, ul. Modrzewskiego 2 — zgubiła legitymację studencką nr 13891 — wydaną przez AE Kraków. G-72931 CIBA Ewa, Kraków, ul. Wziesinska 6/8, zgubiła legitymację studencką — wydaną przez AGH w Krakowie. G-72924 OLSZOWSKA Grażyna — zam. w Poznaniu, zgubiła legitymację szkolną Nr 91/77/8, wydaną przez Zespół Szkół Medycznych w Mysielescu. G-72450 ZUREK Jan, zam. Kraków, ul. Wileńska 7 c/13, zgubił legitymację szkolną nr 28-74-77, wydaną przez Zespół Szkół Poligraficznych. G-72928

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W KRAKOWIE ZATRUDNI ZARAZ KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH z kategorią prawa jazdy D lub C (w przypadku kat. C wymagany 24 rok życia i 3-letni staż pracy jako kierowca, w tym 1 rok na samochodach powyżej 3,5 tony) KANDYDATÓW na przeszkolenie w zawodach: MOTORNICZEGO TRAMWAJÓW — mężczyźni i kobiety, w wieku 20-35 lat — (szkolenie trwa 6 tygodni) KIEROWCÓW AUTOBUSOWEGO — mężczyźni w wieku 22-35 lat — (szkolenie trwa trzy miesiące). UWAGA! Kierowcy i motorowi w czasie trwania szkolenia otrzymują wynagrodzenie. Oprócz wysokich zarobków MPK zapewnią swym

NAUKA-PRACA Czeka na Was! Szkolenie Obronne 42-5 Produkcyjno-Szkoleniowy Ochotniczy Hufiec Pracy w Bochni — wraz z filią w Dąbrowie Górniczej pracujący na rzecz Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-3” — w porozumieniu z Wojewódzką Komendą OHP FSZMP w Tarnowie ogłasza nabór kandydatów w wieku od 16 do 22 lat. W czasie dwuletniego pobytu w hufcu macie zapewnione: ukończenie szkoły podstawowej w ramach Podstawowego Studium Zawodowego, w zawodach: CIEŚLA, MURARZ-TYNKARZ, BETONIARZ-ZBRÓJARZ, SPAWACZ-MONTAŻYSTA KONSTRUKCJI, OPERATOR średniego i lekkiego sprzętu budowlanego a jeśli posiadacie wykształcenie podstawowe, ukończenie dwuletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej, w zawodach: CIEŚLA, MURARZ-TYNKARZ, BETONIARZ-ZBRÓJARZ, SPAWACZ-MONTAŻYSTA KONSTRUKCJI — odbycie szkolenia obronnego w formacjach samoobrony — zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu — ubranie robocze — umundurowanie — wysokokaloryczne wyżywienie uzyskanie innych świadczeń przysługujących pracownikom zgodnie z Kodeksem Pracy i Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie — wysokie zarobki — możliwość korzystania z czynnego wypożyczalni, w

pracownikom szereg świadczeń socjalnych, m. innymi: pełne umundurowanie, kozuch, botki ocieplane bilety wolnej jazdy na wszystkie środki komunikacji miejskiej dla całej rodziny dla zamiejscowych miejsca w hotelu pracowniczym możliwość korzystania z czasów rodzinnych, kolonii i zimowisk na terenie Polski, NRD, Węgier i Bułgarii. Zgłoszenia przyjmują: wszystkich kandydatów Dział Osobowy MPK, ul. Wawrzyńca 13, w godzinach 7-14, telefon nr 645-30 wewn. 33 — (dojazd tramwajami ul. ul. Krakowską lub Boh. Stalingradu — do ostatniego przystanku przed Wisłą) kandydatów na stanowiska motorniczych — Sekcja Osobowa — ul. Rzemieśnicza 20, w godzinach od 7 do 14, telefon 660-39, 616-30 wewn. 60 (dojazd tramwajami linii 8, 10, 11, 19, 22, 24 do pętli w Lagiewnikach). ramach sekcji sportowo-rekreacyjnych (między innymi hufcowy klub narciarski — z sekcjami narciarstwa biegowego i zjazdowego, sekcje piłki nożnej z drużyną występującą w klasie C, sekcja lekkoatletyczna oraz strzelecka) możliwość udziału w kółkach zainteresowań (między innymi muzycznym — własny zespół muzyki młodzieżowej, folklorystycznym). Przychodząc do hufca musicie spełnić trzy podstawowe warunki: pracować — uczyć się. odbywać szkolenie obronne w Oddziale Samoobrony. Przyjeżdżając do nas zabierzcie ze sobą: ostatnie świadectwo szkolne dowód osobisty lub tymczasowy dowód tożsamości kieszonkową książkę lub zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji sześć zdjęć fotograficznych — rzeczy osobiste. Szczegółowych informacji udzielają oraz zgłoszenia kandydatów przyjmują: Wojewódzka Komenda OHP FSZMP — 33-100 Tarnów, ul. Wałowa 6/3 telefon 35-64, 51-69 Komenda 42-5 OHP — 32-700 Bochnia, ul. Wygoda, telefon 238-04 Komenda Filii 42-5 OHP Strzemieszyce - Sulno, koło Dąbrowy Górniczej, ul. Brzozowa, zespół hoteli pracowniczych „Sulno” bl. 4 (dojazd pociągiem do stacji Dąbrowa Górnicza — Strzemieszyce — lub autobusem miejskim nr 33 z Dąbrowy Górniczej) Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego BUDOSTAL-3 Kraków-Nowa Huta, ul. Igołomska (k. Kopca Wandy), telefon 404-33 — centrala. MŁODZI PRZYJACIELE! — Z góry gratulujemy trafnej decyzji! DO ZOBACZENIA w naszym Hufcu!

TEATRY

SOBOTA
SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): A. Cechow: Wujaszek Wania - 19.15 (premiera prasowa), niedz. - 19.15 S. Mroczek: Poljanczyk - 19.15, STARY (Jagiellońska 1): Sen o Bezczelności, rzecz dla teatru w 4 częściach - 19.15, niedz. - 18 (przedst. zamknięte, abonam. nieważne), KAMERALNY (Boh. Stalingradu 2): S. Delaney: Smak miodu - 19.15 (abonam. nieważne), niedz. - 19.15, BAGATELA (Karmelińska 6): J. Owrow: Wotro - 19.30, LUDOWY (os. Teatralna 34): H. Gygank: Stan wyjątkowy w O...

NIEDZIELA
SCENA OPEROWA w Teatrze im. Słowackiego (pl. Ducha 1): C. M. von Weber: Polny strzelec - 14, KOLEJARZA: Zaklęta melodia - 15 (przedst. zamknięte), Wesela Fonia - 19, SCENA FORMIAT: Oskarżony - 18.30.

MAŁA KRONIKA

SOBOTA
Klub „Jaszczurki” (Rynek Gł. 7): Do tańca gra grupa Piknik - 19, Klub „Centrum” (os. Kosciuszki 9): W świecie basni - 19, projekcja bajek dla najmłodszych - 15, Klub „Starówka” (Szczepańska 5): Płytkowa muzykora - 17, Klub „Fama” (os. Wilłowa 29): Wystawa Piotra Burkowkiego - 17, 17 otwarcie: Klub nocny - 19, W „Zdobyciu Piskorz” - 19, W DDK „Krowodrza” (Pałeczna 2): Złota brylanty - 19, 19 wst. ze zaproszeniami - 19, ODK (Rybitywy): Konopielka w wyk. J. Kąpczyńskiego - 17, Kawiarz (os. Michałki 45): Wystawa malarstwa Andrzeja Wilka - 19 (10-20).

NIEDZIELA
Klub MPK (pl. Centralny): Impreza z okazji Dnia Obrad dla mieszkańców os. Centrum D, Zgodny - 15.30, Klub „Kuznia” (os. Złota Wiedza 14): Teatrzyk Lałek ze Skawiny zapraszają spektakl „Krowodrza Śnieżka” - 15, Klub „Starówka” (Szczepańska 5): Praca z dziećmi - projekcja bajek - 18, ODK (Kostroz): Spacerkiem przez Kraków w wyk. zesp. Andrusy - 18, Klub (Wroplowice): Z uśmiechem i piórkami - 19, 19 wst. ze zaproszeniami - 19, Klub ZNP (Szwajska 20): Wystawa malarstwa i rysunku Stanisława Kijaka (16-21).

KINA

SOBOTA
DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 49): Każdy ma swoje piekło (fr. 18 lat) **/*** - 15.45, 18, KIWÓW (Krasinski 34): Przejrzyj Skałki (USA b.o.) **/*** - 15.15, Narodziny gwiazdy (USA 15 lat) **/*** - 17.15, 20, KULTURA (Rynek Gł. 7): 21.25 Żyją tańcem - gruziński program balet. (kol.) 22.05 Pokusa - odc. 1; film fab. TV węg. (kol.)

SOBOTA

PROGRAM I
6.00 TTR, RTSS - matemat. sem. 2 - Tożsamość trygon. cz. 2
6.30 TTR, RTSS - biologia sem. 2 - Jamochłony
9.00 Dla szk. nauka o człowieku kl. 8 - System nerwowy
12.45 TTR - hod. zwierząt sem. 4 - Pomoc przy porodzie i choroby poporodowe
13.10 TTR, RTSS - uprawa roślin sem. 4 - Trawy pastewne
13.40 Program dnia
13.45 Radzimy rolnikom (kol.)
13.55 Magazyn Rolniczy (kol.)
14.25 Obiektyw
14.45 Dziennik (kol.)
14.55 Kino Telewizji Najmłodszych - zestaw filmów anim. (kol.)
15.25 Dzień dobry, tu Telewizja (kol.)
15.45 10 minut - teleturnie (kol.)
16.00 Latarnia Czarnoksięska - temat odmienca (kol.)
16.30 Film Latarni Czarnoksięskiej: Bestia ludzka - film prod. franc.

NIEDZIELA

PROGRAM I
6.30 TTR - hod. zwierząt sem. 4 - Pomoc przy porodzie i choroby poporodowe
6.55 TTR - uprawa roślin sem. 4 - Trawy pastewne
7.25 TTR, RTSS - Nasze spotkania
7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.10 Emerytura dla rolników - Poradnia (kol.)
8.20 Studio Sport - telewizyjada (kol.)
8.5. Program dnia
9.00 Teracek oraz Przygotowanie Czarnego Króliczka odc. pt. Tajemnicza kradzież - film fab. TV ang. (kol.)
10.20 Antena - inf. o progr. TP (kol.)
10.45 Wielkie rzeki świata - Ren - film dok. TV franc. (kol.)
11.40 Dziennik (kol.)
11.55 Rolnicze rozmowy (kol.)
12.30 Tylko w niedzielę
12.35 W drodze Szymanowskiemu - rel. z Dni Muzyki K. Szymanowskiego odbywających się w Zakopanem
12.50 Piosenka o przedwiośnie
12.55 Pierwsza pomoc - odp. na listy i telefony po progr. Liczy się każda sekunda
13.10 Mistrzowie komedii - W swych najlepszych rolach: Bogumił Kobiela (I)
13.20 Piosenka o przedwiośnie
13.25 Prawdy i legendy
13.55 Mistrzowie komedii (2)
14.05 Konferencja prasowa Krzysztofa Pendereckiego
14.20 Piosenka o przedwiośnie
14.25 Mistrzowie komedii (3)
14.35 Losowanie Dużego Lotka
14.45 Madame Sans Gene - kom. kostium. prod. fr.
16.20 Piosenka o przedwiośnie
16.25 Teodor Parnicki - film dok. o pisarzu
17.20 XIV - kryminalne spotkanie z balladą
18.20 Studio Sport w TWN; Drugi tydzień ligi piłkarskiej
19.00 Wieczorynka
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)
20.15 Teatr Wspomnień - 1968 - H. Rousseau - Zemsta sieroły reż. J. Gruba

PROGRAM II

15.15 Program dnia
15.20 Kino TDC - Sekrety kina oraz film Lassie odc. pt. Niemowlęta w lesie - film prod. USA (kol.)
16.20 Dla młodych widzów: Latający Holender
16.50 Klub Jazzowy Studio Gama - Old Jazz Meeting - 79 cz. 4 (kol.)
17.30 Popołudnie przygody i podróży: Stłamić C. Korzeniowskiego oraz film A. Halla Ostatni wolny Indianie (kol.)
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)
20.15 Teatr Wspomnień - 1968 - H. Rousseau - Zemsta sieroły reż. J. Gruba

PROGRAM III

15.15 Program dnia
15.20 Kino TDC - Sekrety kina oraz film Lassie odc. pt. Niemowlęta w lesie - film prod. USA (kol.)
16.20 Dla młodych widzów: Latający Holender
16.50 Klub Jazzowy Studio Gama - Old Jazz Meeting - 79 cz. 4 (kol.)
17.30 Popołudnie przygody i podróży: Stłamić C. Korzeniowskiego oraz film A. Halla Ostatni wolny Indianie (kol.)
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)
20.15 Teatr Wspomnień - 1968 - H. Rousseau - Zemsta sieroły reż. J. Gruba

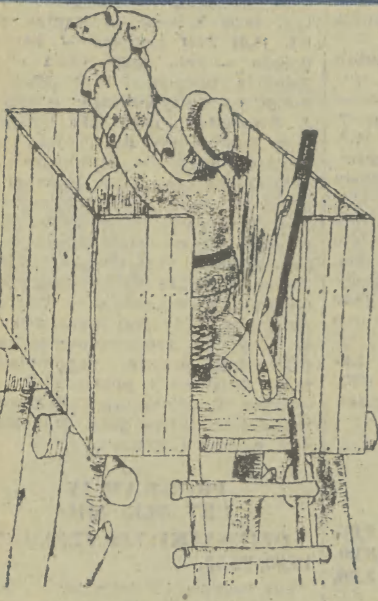
PROGRAM IV

6.00 TTR, RTSS - matemat. sem. 2 - Tożsamość trygon. cz. 2
6.30 TTR, RTSS - biologia sem. 2 - Jamochłony
9.00 Dla szk. nauka o człowieku kl. 8 - System nerwowy
12.45 TTR - hod. zwierząt sem. 4 - Pomoc przy porodzie i choroby poporodowe
13.10 TTR, RTSS - uprawa roślin sem. 4 - Trawy pastewne
13.40 Program dnia
13.45 Radzimy rolnikom (kol.)
13.55 Magazyn Rolniczy (kol.)
14.25 Obiektyw
14.45 Dziennik (kol.)
14.55 Kino Telewizji Najmłodszych - zestaw filmów anim. (kol.)
15.25 Dzień dobry, tu Telewizja (kol.)
15.45 10 minut - teleturnie (kol.)
16.00 Latarnia Czarnoksięska - temat odmienca (kol.)
16.30 Film Latarni Czarnoksięskiej: Bestia ludzka - film prod. franc.

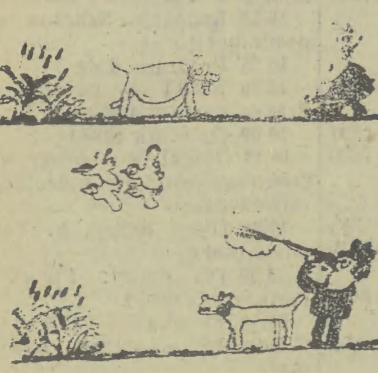
17.30 Mistrz rewolweru (USA - 15 lat) **/*** - 8, 10, 12, 14, 15, 18, Generali spi na stojąco (wł. 15 lat) **/*** - 10, 11, 13, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, MASZYNKA (Dzierżyńskiego 5): Hejka (RFN 15 lat) **/*** - 11, 13, 15, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400, 402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500, 502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600, 602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700, 702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800, 802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900, 902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000, 1002, 1004, 1006, 1008, 1010, 1012, 1014, 1016, 1018, 1020, 1022, 1024, 1026, 1028, 1030, 1032, 1034, 1036, 1038, 1040, 1042, 1044, 1046, 1048, 1050, 1052, 1054, 1056, 1058, 1060, 1062, 1064, 1066, 1068, 1070, 1072, 1074, 1076, 1078, 1080, 1082, 1084, 1086, 1088, 1090, 1092, 1094, 1096, 1098, 1100, 1102, 1104, 1106, 1108, 1110, 1112, 1114, 1116, 1118, 1120, 1122, 1124, 1126, 1128, 1130, 1132, 1134, 1136, 1138, 1140, 1142, 1144, 1146, 1148, 1150, 1152, 1154, 1156, 1158, 1160, 1162, 1164, 1166, 1168, 1170, 1172, 1174, 1176, 1178, 1180, 1182, 1184, 1186, 1188, 1190, 1192, 1194, 1196, 1198, 1200, 1202, 1204, 1206, 1208, 1210, 1212, 1214, 1216, 1218, 1220, 1222, 1224, 1226, 1228, 1230, 1232, 1234, 1236, 1238, 1240, 1242, 1244, 1246, 1248, 1250, 1252, 1254, 1256, 1258, 1260, 1262, 1264, 1266, 1268, 1270, 1272, 1274, 1276, 1278, 1280, 1282, 1284, 1286, 1288, 1290, 1292, 1294, 1296, 1298, 1300, 1302, 1304, 1306, 1308, 1310, 1312, 1314, 1316, 1318, 1320, 1322, 1324, 1326, 1328, 1330, 1332, 1334, 1336, 1338, 1340, 1342, 1344, 1346, 1348, 1350, 1352, 1354, 1356, 1358, 1360, 1362, 1364, 1366, 1368, 1370, 1372, 1374, 1376, 1378, 1380, 1382, 1384, 1386, 1388, 1390, 1392, 1394, 1396, 1398, 1400, 1402, 1404, 1406, 1408, 1410, 1412, 1414, 1416, 1418, 1420, 1422, 1424, 1426, 1428, 1430, 1432, 1434, 1436, 1438, 1440, 1442, 1444, 1446, 1448, 1450, 1452, 1454, 1456, 1458, 1460, 1462, 1464, 1466, 1468, 1470, 1472, 1474, 1476, 1478, 1480, 1482, 1484, 1486, 1488, 1490, 1492, 1494, 1496, 1498, 1500, 1502, 1504, 1506, 1508, 1510, 1512, 1514, 1516, 1518, 1520, 1522, 1524, 1526, 1528, 1530, 1532, 1534, 1536, 1538, 1540, 1542, 1544, 1546, 1548, 1550, 1552, 1554, 1556, 1558, 1560, 1562, 1564, 1566, 1568, 1570, 1572, 1574, 1576, 1578, 1580, 1582, 1584, 1586, 1588, 1590, 1592, 1594, 1596, 1598, 1600, 1602, 1604, 1606, 1608, 1610, 1612, 1614, 1616, 1618, 1620, 1622, 1624, 1626, 1628, 1630, 1632, 1634, 1636, 1638, 1640, 1642, 1644, 1646, 1648, 1650, 1652, 1654, 1656, 1658, 1660, 1662, 1664, 1666, 1668, 1670, 1672, 1674, 1676, 1678, 1680, 1682, 1684, 1686, 1688, 1690, 1692, 1694, 1696, 1698, 1700, 1702, 1704, 1706, 1708, 1710, 1712, 1714, 1716, 1718, 1720, 1722, 1724, 1726, 1728, 1730, 1732, 1734, 1736, 1738, 1740, 1742, 1744, 1746, 1748, 1750, 1752, 1754, 1756, 1758, 1760, 1762, 1764, 1766, 1768, 1770, 1772, 1774, 1776, 1778, 1780, 1782, 1784, 1786, 1788, 1790, 1792, 1794, 1796, 1798, 1800, 1802, 1804, 1806, 1808, 1810, 1812, 1814, 1816, 1818, 1820, 1822, 1824, 1826, 1828, 1830, 1832, 1834, 1836, 1838, 1840, 1842, 1844, 1846, 1848, 1850, 1852, 1854, 1856, 1858, 1860, 1862, 1864, 1866, 1868, 1870, 1872, 1874, 1876, 1878, 1880, 1882, 1884, 1886, 1888, 1890, 1892, 1894, 1896, 1898, 1900, 1902, 1904, 1906, 1908, 1910, 1912, 1914, 1916, 1918, 1920, 1922, 1924, 1926, 1928, 1930, 1932, 1934, 1936, 1938, 1940, 1942, 1944, 1946, 1948, 1950, 1952, 1954, 1956, 1958, 1960, 1962, 1964, 1966, 1968, 1970, 1972, 1974, 1976, 1978, 1980, 1982, 1984, 1986, 1988, 1990, 1992, 1994, 1996, 1998, 2000, 2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2016, 2018, 2020, 2022, 2024, 2026, 2028, 2030, 2032, 2034, 2036, 2038, 2040, 2042, 2044, 2046, 2048, 2050, 2052, 2054, 2056, 2058, 2060, 2062, 2064, 2066, 2068, 2070, 2072, 2074, 2076, 2078, 2080, 2082, 2084, 2086, 2088, 2090, 2092, 2094, 2096, 2098, 2100, 2102, 2104, 2106, 2108, 2110, 2112, 2114, 2116, 2118, 2120, 2122, 2124, 2126, 2128, 2130, 2132, 2134, 2136, 2138, 2140, 2142, 2144, 2146, 2148, 2150, 2152, 2154, 2156, 2158, 2160, 2162, 2164, 2166, 2168, 2170, 2172, 2174, 2176, 2178, 2180, 2182, 2184, 2186, 2188, 2190, 2192, 2194, 2196, 2198, 2200, 2202, 2204, 2206, 2208, 2210, 2212, 2214, 2216, 2218, 2220, 2222, 2224, 2226, 2228, 2230, 2232, 2234, 2236, 2238, 2240, 2242, 2244, 2246, 2248, 2250, 2252, 2254, 2256, 2258, 2260, 2262, 2264, 2266, 2268, 2270, 2272, 2274, 2276, 2278, 2280, 2282, 2284, 2286, 2288, 2290, 2292, 2294, 2296, 2298, 2300, 2302, 2304, 2306, 2308, 2310, 2312, 2314, 2316, 2318, 2320, 2322, 2324, 2326, 2328, 2330, 2332, 2334, 2336, 2338, 2340, 2342, 2344, 2346, 2348, 2350, 2352, 2354, 2356, 2358, 2360, 2362, 2364, 2366, 2368, 2370, 2372, 2374, 2376, 2378, 2380, 2382, 2384, 2386, 2388, 2390, 2392, 2394, 2396, 2398, 2400, 2402, 2404, 2406, 2408, 2410, 2412, 2414, 2416, 2418, 2420, 2422, 2424, 2426, 2428, 2430, 2432, 2434, 2436, 2438, 2440, 2442, 2444, 2446, 2448, 2450, 2452, 2454, 2456, 2458, 2460, 2462, 2464, 2466, 2468, 2470, 2472, 2474, 2476, 2478, 2480, 2482, 2484, 2486, 2488, 2490, 2492, 2494, 2496, 2498, 2500, 2502, 2504, 2506, 2508, 2510, 2512, 2514, 2516, 2518, 2520, 2522, 2524, 2526, 2528, 2530, 2532, 2534, 2536, 2538, 2540, 2542, 2544, 2546, 2548, 2550, 2552, 2554, 2556, 2558, 2560, 2562, 2564, 2566, 2568, 2570, 2572, 2574, 2576, 2578, 2580, 2582, 2584, 2586, 2588, 2590, 2592, 2594, 2596, 2598, 2600, 2602, 2604, 2606, 2608, 2610, 2612, 2614, 2616, 2618, 2620, 2622, 2624, 2626, 2628, 2630, 2632, 2634, 2636, 2638, 2640, 2642, 2644, 2646, 2648, 2650, 2652, 2654, 2656, 2658, 2660, 2662, 2664, 2666, 2668, 2670, 2672, 2674, 2676, 2678, 2680, 2682, 2684, 2686, 2688, 2690, 2692, 2694, 2696, 2698, 2700, 2702, 2704, 2706, 2708, 2710, 2712, 2714, 2716, 2718, 2720, 2722, 2724, 2726, 2728, 2730, 2732, 2734, 2736, 2738, 2740, 2742, 2744, 2746, 2748, 2750, 2752, 2754, 2756, 2758, 2760, 2762, 2764, 2766, 2768, 2770, 2772, 2774, 2776, 2778, 2780, 2782, 2784, 2786, 2788, 2790, 2792, 2794, 2796, 2798, 2800, 2802, 2804, 2806, 2808, 2810, 2812, 2814, 2816, 2818, 2820, 2822, 2824, 2826, 2828, 2830, 2832, 2834, 2836, 2838, 2840, 2842, 2844, 2846, 2848, 2850, 2852, 2854, 2856, 2858, 2860, 2862, 2864, 2866, 2868, 2870, 2872, 2874, 2876, 2878, 2880, 2882, 2884, 2886, 2888, 2890, 2892, 2894, 2896, 2898, 2900, 2902, 2904, 2906, 2908, 2910, 2912, 2914, 2916, 2918, 2920, 2922, 2924, 2926, 2928, 2930, 2932, 2934, 2936, 2938, 2940, 2942, 2944, 2946, 2948, 2950, 2952, 2954, 2956, 2958, 2960, 2962, 2964, 2966, 2968, 2970, 2972, 2974, 2976, 2978, 2980, 2982, 2984, 2986, 2988, 2990, 2992, 2994, 2996, 2998, 3000, 3002, 3004, 3006, 3008, 3010, 3012, 3014, 3016, 3018, 3020, 3022, 3024, 3026, 3028, 3030, 3032, 3034, 3036, 3038, 3040, 3042, 3044, 3046, 3048, 3050, 3052, 3054, 3056, 3058, 3060, 3062, 3064, 3066, 3068, 3070, 3072, 3074, 3076, 3078, 3080, 3082, 3084, 3086, 3088, 3090, 3092, 3094, 3096, 3098, 3100, 3102, 3104, 3106, 3108, 3110, 3112, 3114, 3116, 3118, 3120, 3122, 3124, 3126, 3128, 3130, 3132, 3134, 3136, 3138, 3140, 3142, 3144, 3146, 3148, 3150,



— Idziesz dzisiaj na polowanie, Bruno?



— Widzisz tam co?



POLOWANIE...



— Ma głupią minę, byle wtrwał, nim dojdziemy do lasu...



...CZAS ZACZAĆ!



— To jakiś biedny myśliwy: nie ma ani strzelby, ani psa...



— Nie jesteś tu po to, żeby mi odnieść naboje...

NIE BÓJMY SIĘ MODY!



BARDZO dziwne rzeczy proponują nam wielkie domy mody w Paryżu, Londynie i Rzymie. Właściwie nie pozostaje nam nic innego, tylko jeszcze raz gruntownie przeprzebać stare babcine szafy, strychy, komody, pogonić do dawno nie widzianych ciołek, strzyjek i przyjacielek mamy. Wszystko po to, aby wyszukać to, czego szukamy zresztą od paru lat: jakieś stare dziwne zakłady, dziwne suknie i kapelusze, buty, rękawiczki, kawałki futra, dzianizy, ozdoby, paski itp.

Pani na zdjęciu jest ubrana przez Coco Chanel, ma na głowie mały kapelusik (włożony „na oko”) z piórkiem, a szyję otoczoną kawałkiem futerka. Jej płaszcz ma za szerokie ramiona, podkreślone cięciami, jest luźny, z bocznymi kieszeniami i pani wygląda jak nasza babcia z lat młodości w starym rodzinnym albumie z fotografiami.

Oczywiście, może nam się nie udać znaleźć coś sensownego i wtedy trzeba robić nowe na „stare”. Na szydełku wydzierać te koronki — czyli robić żuraw — miękka

myłka, którą nosi się na oko. Ubić trzeba się w rzeczy bardzo kobiece, luźne, ciepłe porą zutełtane. Makijaż naszymi delikatny, choć usta są wyraźnie zaznaczone silnie czerwona kredką. Kto odważny, szyje sobie marynarkę, taką tylko męską, przylega ona do figury, znakomicie komponuje się z furaczką na głowie (furaczkę jest pełno w prywatnych salonach modniarskich).

Młode dziewczyny wracają do noszenia zabawnych bawelnianych pończoch, niekiedy nawet bardzo kolorowych, najczęściej jednak w brzoje, ciemnych zieleniach, lub stonowanych paskach. Do takich pończoch należy wkładać buty na płaskim obcasie, luźną spódnice, tę męską marynarkę, torbę na ramie, a na głowę furaczkę lub myłkę z wstążką. Tak czy siak, ta moda daje pole do popisu osobom pomysłowym i odważnym i pozwala na aż nadmierne popuszczenie cugli fantazji.

BARBARA

BOGDAN BRZEZIŃSKI

Praca

Poniedziałek, Przysiąc, muszę, Święty dzień Do pogodusek!

Każdy chętnie się podzieli wspomnieniami O niedzieli.

Czołem, witam, Jak tam idzie? Ano, mamy Nowy tydzień!

Nastój miły Jak na balu! Najpierw dyskurs O serialu:

Panie chwala, A panowie Mówią skąpo: „Taki sobie...”

Potem sport I polityka, Jaki morał Z niej wynika?

Któż powtarza Nowe plotki, Inny stare Anegdoki.

No, a praca? Nie nudzi, bracie! Wnet zacniemy — Po herbacii...

— **MÓGLBY** mnie pan kiedyś wieczorem odwiedzić — zaprasza znajomego młoda wdowa.

— Musiałaby pani być sama...
— Ja zawsze jestem sama.
— Tak, ale sama na świecie...

— **STARZY** rybak opowiada sąsiadowi: — Takiego roku, jak miniony, nie pamiętam. Ryb było tak mało, że nawet najwięksi łgarze nic nie mogli złowić.

— **TO BILA** naprawdę miłość od pierwszego wejrzenia!
— No to dlaczego nie wyszłaś za niego za mąż?
— Dlatego, że od tego czasu nie widziałam go ani razu...

— **CI MEZŻYZYNI** stają się coraz bezczelniejsi — zwierza się Zosia przyjaciółce. — Wczoraj wieczorem, w ciemnej uliczce jakiś typ chciał mnie pocałować.

— Czy nie myślał, że zawiniła tu po prostu ciemność?

— **SEDZIA** do powódki: — Pani twierdzi, że mąż po pijanemu panią pobił. Ma pani na to dowody?
— Dowodu nie mam, ale mam pałkę.

— **ILE** twój ojciec ma lat? — pyta nauczycielka pierwszoklasistę.
— Tyle samo, co ja.

— Co ty wygadujesz?
— To jest zupełnie jasne: został ojcem od chwili mojego urodzenia.

— **DALEJ** chodzisz z Wandą?
— Tak. Ona jest inna niż wszystkie.
— Dlaczego inna?
— Jest jedyna, która chce ze mną chodzić...

— **W AMERYKAŃSKIM** supermarkecie: — Mam świetną receptę na dietę! Patrzą na ceny i zaraz chudną...

IERZY LESZCZYŃSKI

Luźne uwagi

Kto chciałby śmiać się ostatni, ten nigdy śmiać by się nie mógł.

Do przesadnie odważnych niekiedy już tylko ta mien świat należy.

Można potrząsać szabelką, ale raczej nie można armatą...

Bezplodność też być może cechą dziedziczną.

Najbezpieczniej być czasem poniżej wszelkiej krytyki.

Do celu strzelający są mniej groźni, niż strzelający bez celu.

Mężczyzna nie ogląda się za kobietami tylko wtedy, gdy za plecami żonę czuje.

Hamulce moralne nie mogą czasem powstrzymać pociegu fizycznego.

Gdy każdy robi tylko to, co umie, to najczęściej niczego się nie nauczy.

Nie dość wleźć, co się świeci — trzeba jeszcze wleźć, czego się nie wylkna.

ŻARTY

— **TO BILA** naprawdę miłość od pierwszego wejrzenia!
— No to dlaczego nie wyszłaś za niego za mąż?
— Dlatego, że od tego czasu nie widziałam go ani razu...

— **CI MEZŻYZYNI** stają się coraz bezczelniejsi — zwierza się Zosia przyjaciółce. — Wczoraj wieczorem, w ciemnej uliczce jakiś typ chciał mnie pocałować.

— **MÓGLBY** mnie pan kiedyś wieczorem odwiedzić — zaprasza znajomego młoda wdowa.

— Musiałaby pani być sama...
— Ja zawsze jestem sama.
— Tak, ale sama na świecie...

— **STARZY** rybak opowiada sąsiadowi: — Takiego roku, jak miniony, nie pamiętam. Ryb było tak mało, że nawet najwięksi łgarze nic nie mogli złowić.

— **TO BILA** naprawdę miłość od pierwszego wejrzenia!
— No to dlaczego nie wyszłaś za niego za mąż?
— Dlatego, że od tego czasu nie widziałam go ani razu...

— **CI MEZŻYZYNI** stają się coraz bezczelniejsi — zwierza się Zosia przyjaciółce. — Wczoraj wieczorem, w ciemnej uliczce jakiś typ chciał mnie pocałować.

ZNACZKI

formację na powyższy temat zamieścił dwutygodnik „Filatelista”.

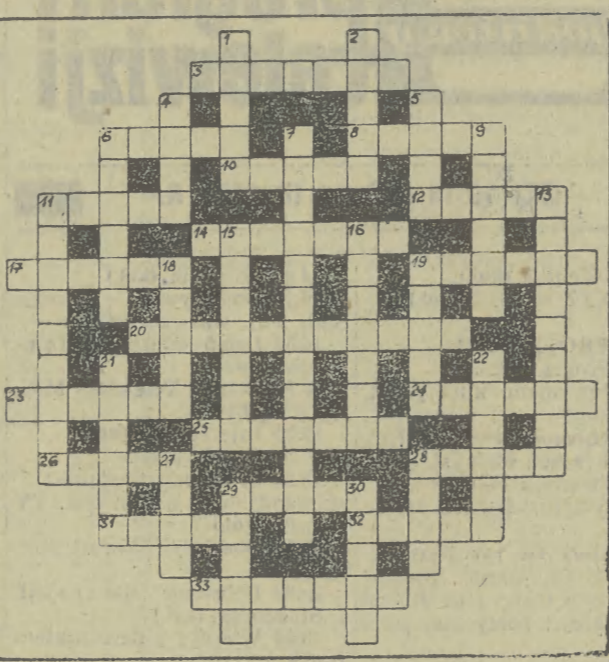
Pod koniec ubiegłego roku poczta Węgier poświęciła 7 znaczków i blok 450. rocznicy śmierci Albrechta Dürera. Z tej samej okazji ukazało się 6 znaczków i blok, emitowane przez Malezję. Na wszystkich znaczkach znalazły się reprodukcje dzieł tego wybitnego artysty.

Bhutan przypomniał 75. rocznicę ustanowienia nagrody Nobla wydaniem znaczka z podobizną jej fundatora — Alfreda Nobla. Znaczek znalazł się w emisji, ukazującej „wydarzenia roku” a m. in. 50. rocznicę lotu Ch. A. Lindberga przez Atlantyk, 25. rocznicę koronacji królowej Elżbiety II.

100-lecie telefonu w Danii stało się dla poczty tego kraju okazją do wydania okolicznościowego znaczka. (ZG)

POZIOMO: 3. łączność, styczeń, 6. laźnia fińska, 8. gród, warownia, 10. tło, podstawa, 11. na piwie, 12. prymitywny ludowy instrument muzyczny, 14. stacja klimatyczna w Sudechach, 17. dawne określenie stalowki, 19. epolety, 20. obecna nazwa Królowca, 23. do wiązania, 24. wygasły wulkan na Wyżynie Armehskiej, 25. czapka na uszy, 26. rzeka w środku Francji, lewy dopływ Sekwany, 28. pretekst, 29. podstawa pomnika, 31. stolica jednego z państw bałkańskich, 32. kronika, 33. stolica Szlezwiak-Holsztynu.

PIONOWO: 1. grzyb, taniec, żołnierz, 2. usterka, wada, 4. drapieżnik z rodziny kotów, 5. basniowy władca Wawelskiego Wzgórza, 6. biała broń, 7. maszyna rolnicza, 9. metal uszlachetniający stal, 11. pancerna jazda litewska w XVI—XVIII w., 13. półkolista, wznosząca się stopniowo sala teatralna, 15. kąpielisko na francuskiej Riwierze, 16. traktor, 18. wielbiciel, 19. grający mebel, 21. region w Zach. Afryce, także republika, 22. liliput, 27. w starożytności miasto na zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej, słynna świątynia Artemidy, wykopaliska, 28. drobna moneta angielska, 29. nie wojskowy, 30. mały terenowy samochód wojskowy.



Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 16. III. 79 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Kryżówka nr 10”. Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe odpowiedzi Redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄZEK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 8

Poziomo: 3. merynos, 6. porto, 8. Oświn, 10. Negus, 11. pilot, 12. draka, 14. werdykt, 17. prele, 19. sterta, 20. partyzanka, 23. Castro, 24. asysta, 25. wiadukt, 26. antyk, 28. Tuwim, 29. bilon, 31. kania, 32. argon, 33. koloryt.

Pionowo: 1. peron, 2. kolos, 4. Prut, 5. swąd, 6. policja, 7. gaduły-zgadula, 9. Niamej, 11. parafraza, 13. antidotum, 15. erotyki, 16. kopniak, 18. Erato, 19. sekta, 21. statek, 22. rydwan, 27. Kant, 28. Togo, 29. balon, 30. nawyk.

NAGRODY WYLOSOWALI:

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w kryżówce nr 8, z dnia 24/25 II 1979 r. **KSIĄZKI** otrzymują: I. Popoła, J. Bartke, O. Walczy, W. Szewczyk, M. Redych, Z. Furmanczyk, W. Bieleś — Kraków, S. Sarała — Nowy Sącz, J. Zydareczy — Myślenice, A. Olszowska — Tarnów.

NAGRODY ZOSTANĄ WYSELANE POCZTĄ.



— Proszę się uśmiechnąć! Zrobimy pamiątkowe zdjęcie!



— W pewnym momencie znalazłem się wśród takiego stada bawoli...



— I pomyślałem, że kupitem go jako psa myśliwskiego...



Rysunki: „Krokodyl”, „Dikobraz”, „Bunte”

Kurierek

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

MOTTO: „Kobiety kokietują nerwami, bućkiem, chorobą, zdrowiem, wszystkim; dla nich cel piękny uświata środkiem”. (Adolf Nowaczyński 1876—1944), satyryk, pamflicista, dramaturg, publicysta.

NA LINII A-B (zamiast felietonu)

Kiedyś ludzie byli nieco skromniejsi. Tak przynajmniej twierdzi krytyk red. Władysław Cybulski z „Dziennika Polskiego”, któremu nie mam powodu nie wierzyć, zwłaszcza że nigdy nie należał do osób pruderystycznych. Nie idzie mi oczywiście o modę, bądź strój. Moda powinna być chyba jak najbardziej wyzywająca, bo nie byłaby modą. No chyba, że jest to moda „Made in China” i wówczas człowiek nie odróżni człowieka. Myślę tutaj o pouściągłości, kiedy obywateli przychodzi oceniać SAMEGO SIEBIE, bo innych to oceniać potrafimy i szybko i łatwo.

Tu i ówdzie słyszę, jak ludzie bez najmniejszej krapki i żenady — nie czekając na cudze pochlebstwa — sami się komplementują. Nie zdają sobie sprawy — albo nie chcą sobie zdawać sprawy — jak stają się przy tym śmiešní, żeby nie powiedzieć — głupi. Młody lekarz opowiada w towarzystwie, że jest lepszym chirurgiem od swego profesora, choć w rzeczywistości na sali operacyjnej podaje dopiero instrument-

ty. Mówi bez śladków — lekarzy! Mierna dziennikarka uważa, że jest najbardziej cenioną publicystką w swoim piśmie, choć to dorobek ma kilka dłuższych notatek. Mówi bez śladków — dziennikarzy! Technik, który ledwo ledwo radzi sobie z tabliczką mnożenia przekonyuje, że jest cybernetykiem. Mówi bez śladków — matematyków!

Natwini kwiąca głowami, przytakuja, podziwiają. No cóż, takim obywatelom, tkwiącym w samowielbieniu żyje się zapewne spokojniej i lepiej, choć wiadomo że obecnie wszystkim żyje się bardzo dobrze. Trzeba, okazuje się, mieć tupet i obywatela tupet mają. Nieuczni uważają się za intelektualistów i gotowi konkurować z docentem Zbigniewem Siatkovskim. Leserzy uważają się za społeczników i gotowi konkurować z działaczem FJN Kazimierzem Sulkovskim. Nieroby uważają się za pracowniki, tużci za szczyptuch, leciwie damy za podlotki. I jakież im dobrze, błogo!

Nie wiem czy jest to zjawisko groźne społecznie, skoro zwyczajny, że celem nadrzędnym jest dobre samopoczucie obywateli? Na pełnym oficjalnym zebraniu dostrzegłem człowieka, który w trosce o dobro krytykował wszystkich i wszystko, po czym bez najmniejszych skrępowań opowiedział, zobranym swój życiorys. Niektórzy się zdziwili, ale później już się to ogdzie nie dziwili, bo człowiek po przedstawieniu biografii zaproponował siebie na konkretne, eksponowane stanowisko. Tylko pozazdrościł taktu i owej skromności.

I jakież niewyuzdanie, niedumnie, niewyszukanie brzmi w tym zestawieniu ogłoszenie z „Echa Krakowa”: „Tolerancja, idealizm, domatorka, bogata, ładna, zgrabna, posłubi wojennego, bardzo męskiego, wybitnej inteligencji, przedsiębiorczego partnera życiowego”. Tylko bracie taką skromną kobietę!

OPINIE

Jerzy Pawlas w tygodniku „Perspektywy”: „Bohaterki naszych filmów rozbiegają się

a reżyserzy wymagają od nich nie tyle pogłębienia rysów psychicznych postaci, co pogłębienia dekoltu”. Jerzy Pawlas nie przeczył: co to jest ornament a co przerywnik?

Wyczytał EMIL BIELA:

— „Magazyn Rodzinny” pisze, że nauczyciel składa się z zalet a także wad, i aż zbyt często bywa przemęczony”. Na pewno zapomniano dodać, że składa się także z tablicy i kredy!

— Miesięcznik „Harcerstwo” podaje, że system kształcenia funkcyjnych ZHP „określa górna granicę wiedzy i umiejętności”. Nasuwa się pytanie: a jeśli ktoś więcej umie niż trzeba, to musi koniecznie zażywać pigułki antynaukowe?

Z ŻYCIA WYŻSZYCH SFER:

— Tygodnik „Szpilki” w rubryce „Życie umysłowe” podał pewną listę polskich felietonistów: Hamilton, Urban, KTT, Passent, Redgowa-

JAN KAZIMIERZ LOJAN

NAJLEPIEJ PRZESPAĆ

Dręczy cię katar czy wietrzna ospa, Krótko rzecz biorąc — ze zdrowiem cienko — Najlepiej przespać, najlepiej pospać, Wnet wszystko minie jak odją ręką. Gdy coś dolega — rada jest prosta: Najlepiej przespać, najlepiej pospać! Kiedy na łamach trąbią o wzrostach, W „Kurierku” zasie coś przeciętnego — Najlepiej przespać, najlepiej pospać, Drzemka nad prosą to nie nowego. Na szpalty nasze rada jest prosta: Najlepiej przespać, najlepiej pospać! Gdy brak dyrektury — nasza riposta Na opieszłość n-tej centrali: Najlepiej przespać, najlepiej pospać! Nie się nie wagi — tam też przespać. Więc na centralę rada jest prosta: Najlepiej przespać, najlepiej pospać! Gdy są zarzuty do twoich postaw, Ześ ideowym jest daltonista, Najlepiej przespać, najlepiej pospać! Noc w jeden kolor zamienia wszystko Na chwile, nóg postaw rada jest prosta: Najlepiej przespać, najlepiej pospać! Dziś kult niejedną ataca postać Która to z takich wyrosła ludzi. Co lubią przespać, co lubią pospać! Lecz dobrze wiesz, kiedy się zbudzi. Dlatego nie wiem, przysnam to szczerze, Spiące to chury, czy też rycerze...?

Kabaret „Kurierek” odwiedzili: wybitny reżyser KRZYSZTOF ZANUSSI, aktor BRUNO O'YA, humorysta TADEUSZ DROZDA.